E.109/66 Egz. Obow. Nieodpłatnie W.4/66


# Kurier szczeciński

CZWARTEK, 7 KWIETNIA 1966 ROKU Wyd. A B

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 82 (6735) Rok założenia 1945 Cena 50 gr


VI Konferencja ZMS zakończyła obrady

## A. Muszyński przewodniczącym ZW

**JAK już informowaliśmy, wczoraj odbyła się VI Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza ZMS. Młodzi podsumowali dorobek poprzedniej kadencji, opracowali program działania szczecińskiej organizacji ZMS na lata 1966—67 i wybrali nowe władze.**

PRZEWODNICZĄCYM ZW ZMS wybrany został ponownie Arkadiusz MUSZYŃSKI, wiceprzewodniczącymi Jan BOGUTYN i Edmund ADAMSKI.

Nad referatem i programem działania na dwa najbliższe lata wywiązała się dyskusja, w której zbierało głos kilkunastu mówców.

**Wiele uwagi poświęcił regulaminowi BPS m. in. wiceprzewodniczący Zarządu Fabrycznego ZMS w Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego — Tadeusz MATYASIK — Jednoroczny okres zdobywania tytułu BPS jest za krótki — mówił T. Matyasik — nie możemy w pełni rozwinąć inicjatywy. Realizacja podejmowanych zobowiązań w zakresie podnoszenia kwalifikacji zawodowych i ogólnych wymaga dłuższego czasu. Dobrym rozwiązaniem byłoby tu wprowadzenie 5-letniego cyklu i dwóch stopni przyznawanych tytułów BPS.**

**Włodzimierz MARSZAŁEK — delegat ZMS z Zakładów Włókien Sztucznych — poruszył m. in. sprawę właściwej opieki przedsiębiorstw nad pracownikami studiującymi zaocznie na wyższych uczelniach. Często zdarzają się wypadki, że za kład ogranicza się jedynie do rozliczenia kosztów delegacji i urlopu.**

**ZMS-owcy — uczniowie Technikum Przemysłowo-Pedagogicznego wystąpili z apelem do wszystkich szkół średnich o wykonanie 1000 pomocy szkolnych z przeznaczeniem dla nowo organizujących się 8 klas szkół podstawowych.**

*(Dokończenie na str. 2)*

NA ZDJĘCIU: Przewodniczący Prez. WRN — M. ŁEMPICKI wręcza odznaki „Gryfa Pomorskiego" zasłużonym aktywistom ZMS. (Foto — Z. Dmochowski)

## Znów zajścia w Kalkucie

**DELHI PAP.** Korespondent Agencji Reutera donosi w czwartek rano, że w jednej z dzielnic Kalkuty znów doszło do starć między policją a demonstrantami. Tłum zaatakował siedzibę policji przy pomocy bomb i kamieni. Policjanci otworzyli ogień do tłumu.

W wyniku starć kilku policjantów odniosło rany. W tym samym rejonie tłum już kilkakrotnie walczył z policjantami, a ostatnio dwa razy obrzucił kamieniami wóz policyjny i usiłował podpalić samochód pocztowy.

## Granice Francji zamknięte dla „kudłatych"

**PARYŻ.** Francja zamknęła swe granice, lotniska i porty dla zagranicznych „kudłatych". Policja graniczna otrzymała instrukcje nie wpuszczania do kraju cudzoziemców o niechlujnym wyglądzie i pozbawionych środków do życia.

Warto tu przypomnieć, że latem ub. roku Francja, a zwłaszcza Paryż, przeżył prawdziwą inwazję zarośniętych młodzieńców z gitarami na plecach, którzy wywoływali awantury w miejscach publicznych. Konsulaty krajów, z których przybyli „długowłosi", najczęściej wykazywały brak zainteresowania ich losem. W tej sytuacji władze Paryża, jak też innych miast, na własny koszt musiały eksmitować ich z granic kraju.

## Na ratunek Metropolitan Opera

NOWY JORK PAP. Słynny dyrygent Leopold Stokowski, skrzypek Izaak Stern oraz śpiewaczka Marian Anderson rozpoczęli w środę zbiórkę funduszy na uratowanie gmachu Opery Nowojorskiej, która ma być zniszczona w połowie maja, by na tym miejscu można było wznieść nowy budynek. Aby uratować gmach „Metropolitan Opera" trzeba zebrać około 8 mln dolarów. W 1960 roku w wyniku podobnej kampanii uratowano przed zniszczeniem gmach „Carnegie Hall".

## Ceny stałe...

TOKIO. Wnioski zgłaszane przez młode Papuaski z terytorium Nowej Gwinei i b. terytorium Papua zostały uwzględnione. Na zjeździe 40 delegatów lokalnych władz administracyjnych, którzy reprezentowali półtora miliona mieszkańców, ustalono jednolitą „cenę żony". Według odwiecznego zwyczaju rodzice dziewczyny otrzymują od jej przyszłego męża zapłatę, której wysokość nieraz sięgała odpowiednika 28 000 franków. W dodatku nie zawsze i za tę cenę można otrzymać piękną żonę; czynnik urody pląsuje się przeciętnie na trzecim miejscu przy ustalaniu wysokości opłaty. Obecnie władze ustaliły cenę ujednoliconą, ale o wiele niższą od „kursu", jaki nieraz osiągały dziewczęta. Daje to większe szanse zamążpójścia i zapobiega swoistej spekulacji ze strony rodziców.

## XXIII Zjazd KPZR dobiega końca

# Program rozwoju ZSRR – oparty na obiektywnej i realnej ocenie istniejących możliwości

**MOSKWA PAP. Już 9 dzień XXIII Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego kontynuuje obrady. W kremlowskim Pałacu Zjazdów w dalszym ciągu toczy się dyskusja nad referatem Aleksieja KOSYGINA o dyrektywach w sprawie 5-letniego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR. Dyskusja prawdopodobnie dobiegnie dziś końca.**

MOSKIEWSKI korespondent PAP, red. Dariusz Pilewski pisze: Środa była ósmym, pracowitym dniem XXIII Zjazdu KPZR. Oba posiedzenia wypełniła dyskusja nad wygłoszonym we wtorek referatem A. Kosygina, poświęconym założeniom 5-letniego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR w latach 1966 — 1970. Chyba najwięcej miejsca zajęły problemy poprawy sytuacji w rolnictwie. Padło przy tym nie tylko wiele propozycji zmierzających do ułatwienia realizacji planów wzrostu produkcji rolnictwa w 5-latce o 25 proc., ale także sporo uwag krytycznych dotyczących ostatniego okresu. Prezes Wszechzwiązkowej Akademii Nauk Rolniczych, P. ŁOBANOW oraz kilku innych mówców wskazywało, że subiektywizm wyrządził rolnictwu radzieckiemu sporo szkód.

O szkodliwych skutkach subiektywizmu mówiło również paru dyskutantów, którzy swe wystąpienia poświęcili innym dziedzinom. Np. minister I. KAZNACEW oświadczył, że przemysł hutniczy nie wykonał swych planów w 7-latce, ponieważ jego kosztem forsowano rozwój chemii.

Jednym z najbardziej interesujących było wystąpienie przewodniczącego Komisji Planowania ZSRR, M. BAJBAKOWA, który podkreślił z naciskiem, iż **program dalszego rozwoju gospodarczego Związku Radzieckiego opiera się na obiektywnej i realnej ocenie istniejących możliwości.**

Interesujące było wystąpienie przewodniczącego Moskiewskiej Rady Miejskiej, W. PROMYSŁOWA. Z przytoczonych przez mówcę liczb wynika, że w 5-latce utrzymane będzie wysokie tempo budownictwa mieszkaniowego i socjalno-kulturalnego, przy czym zmianie ulegnie dotychczasowy styl budownictwa. Zamiast rozciągać Moskwę w nieskończoność wszerz (jest to najrozleglejsza stolica na świecie), budować się będzie domy bardziej skupione i wyższe, przeważnie nowoczesne 16- i 24-piętrowe bloki.

W środę przemawiało także kilku gości zagranicznych. Mówcy podkreślali, że wszelkie zjawiska osłabiające jedność światowego ruchu robotniczego są na rękę agresywnym kołom amerykańskim. Dowodem tego jest agresja Stanów Zjednoczonych w Wietnamie.

Na ostatnim pokazie mody w Helsinkach zostały zaprezentowane również modele ubranek dziecięcych, do których przeniknęły już także wpływy modnego obecnie stylu „op-art" — na zdjęciu. CAF - Lehtikuva

## Najnowocześniejsze odrzutowce amerykańskie w służbie Luftwaffe?

BONN PAP. W zachodnioniemieckiej bazie lotniczej Noervenich odbył się wczoraj od dawna zapowiadany pokaz najszybszego myśliwca odrzutowego USA „Phantom F-4". Samoloty te w ostatnim okresie na wielką skalę są wykorzystywane w akcjach bojowych amerykańskich sił zbrojnych przeciwko DRW i partyzantom południowowietnamskim. Celem pokazu jest zbadanie możliwości zastąpienia dotychczas używanych w lotnictwie wojskowym NRF samolotów „Starfighter" nowymi aparatami USA.

**Nad sprawą samolotów „Starfighter" toczyła się ostatnio dyskusja w Bundestagu. Podano wówczas do wiadomości, że w roku bieżącym roztrzaskało się 9 samolotów tego typu, a od momentu wprowadzenia tych samolotów do ćwiczeń zachodnioniemieckiej Luftwaffe uległo katastrofie 51 aparatów. W katastrofach tych zginęło 23 pilotów.**

Jak informuje prasa NRF, rząd boński ma zamiar zamówić w amerykańskiej firmie McDonnell 100 odrzutowców typu „Phantom F—4". Cena jednego odrzutowca wynosi 9,2 miliona marek (samolot typu „Starfighter" kosztuje 6 milionów). „Phantomy" należą do najszybszych odrzutowców w świecie. Maszyna ta w ciągu 77 sekund potrafi wznieść się na wysokość 12 km.

Rzecznik zachodnioniemieckiego ministerstwa obrony oświadczył, iż pokaz jest „próbą uzyskania informacji o nowoczesnym systemie uzbrojenia". Nie powiedział on, czy podjęto już ostateczną decyzję w sprawie zastąpienia samolotów typu „Starfighter" przez myśliwce „Phantom".

## Komunikat specjalny „GRYFA"

Zgodnie z § 7 pkt. 3 Regulaminu SGL „Gryf" na 463 grę przeznaczy się dodatkowo na wszystkie stopnie nie wygranych kwotę

**259 000 zł**

Tym samym wygrane będą prawie 3-krotnie wyższe.

W sobotę punkty „Gryfa" w Szczecinie czynne będą tylko do godz. 17.

1346-K

## Miss nastolatków

NOWY JORK PAP. W Hollywood zakończył się konkurs na Miss Universum nastolatków na rok 1966. Za najpiękniejsze dziewczę świata w wieku do 19 lat uznano 16-letnią Ewę Aulin ze Sztokholmu. Miss Universum jest drobną blondynką, z zawodu modelką. Występuje ona także jako aktorka (taki też cel postawiła sobie w życiu).

## Komunikat Biura Paszportów KW MO

**Biuro Paszportów KW MO w Szczecinie podaje do wiadomości, że wszystkie Komendy Dzielnicowe MO w Szczecinie zostały upoważnione do poświadczania tożsamości na podaniach paszportowych.**

**W związku z tym wszystkie osoby ubiegające się o wyjazd za granicę za pośrednictwem Biur Turystycznych, czynności poświadczeń tożsamości winny dokonywać w poszczególnych Dzielnicowych Komendach MO. Powyższe dotyczy również osób wyjeżdżających za granicę w celach służbowych.**

# Drobna wytwórczość wzbogaca zaopatrzenie sklepów

WARSZAWA PAP. Ok. 4 tys. nowych wyrobów lub udoskonalonych, wykonanych według nowych wzorów i technologii, przygotowują w tym roku na rynek zakłady drobnej wytwórczości. Wiele interesujących nowości już się produkuje.

Spośród ok. 100 artykułów, wprowadzonych ostatnio do produkcji przez przemysł terenowy Lubelszczyzny, na uwagę zasługują nowości „Lubgalu". Są to m.in. wyroby dziewiarskie (sukienki, garsonki i bluzeczki) zdobione metalizowaną nitką oraz cieszące się dużym powodzeniem płaszcze, kurtki i garsonki damskie ze sztucznej skóry „skay".

Zakłady drobnej wytwórczości w woj. poznańskim produkują m. in. nowe wzory podróżnych toreb skórzanych i neseserków z przyborami do czyszczenia obuwia i toreb damskie wykonane według najnowszych wzorów francuskich. Atrakcją dla panów będą parasole składane, produkowane w Kaliszu. Interesującą pozycją dla turystów są kuchenki na suchy spirytus, wiel kości pudełka od panierosów „Wawel" zakładów w Pniewach. Ukażą się one w sprzedaży w II półroczu br.

Sporo nowości przygotowuje śląski przemysł terenowy. Są to m. in. komplety mebli kombinowanych, dostosowanych do obecnych mieszkań, nowe modele wózków dziecięcych oraz wiele udoskonalonych drobiazgów przydatnych w gospodarstwie domowym: maszynki elektryczne do wyciskania soku z owoców i jarzyn, specjalne praski do rozgniatania ziemniaków, przystawki mikserowe do młynków kawowych.

Do atrakcyjnych nowych wyrobów przygotowanych przez przemysł terenowy w woj. krakowskim należą kostiumy, wdzianka i płaszcze damskie z wysokogatunkowej importowanej skóry. Ich produkcję rozpoczynają wkrótce tarnowskie zakłady.

# Warszawiacy biją rekordy ... ruchliwości

WARSZAWA PAP. Jak wynika z danych statystycznych, na jednego mieszkańca stolicy (licząc również niemowlęta i staruszków) przypada średnio 1250 przejazdów rocznie (w okresie przedwojennym zaledwie 270).

Warszawiacy biją rekordy ruchliwości zarówno w kraju, gdzie zajmują pierwsze pod tym względem miejsce, jak i za granicą. Świadczą o tym dane z innych miast i stolic. Np. na jednego mieszkańca Moskwy przypada średnio 530 przejazdów (łącznie z metrem) rocznie, Budapesztu — 487, Drezna — 77.

Ta ruchliwość mieszkańców stolicy jest bardzo kosztowna dla stołecznej kasy. Wystarczy powiedzieć, że tylko w 1965 r. dopłata z budżetu do komunikacji wyniosła 486,5 mln zł.

# Zakończenie rozmów gospodarczych Polska-NRD

WARSZAWA PAP. W środę zakończyły się w Warszawie 3-dniowe obrady VII sesji Polsko-Niemieckiego Komitetu Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej. Wicepremierzy Eugeniusz SZYR i Julius BALKOW podpisali protokół podsumowujący wyniki obrad.

Stwierdzono zgodnie, że współpraca ekonomiczna i naukowo-techniczna między Polską i NRD rozwijała się korzystnie dla obu stron. Wartość obrotów na br. podwyższona została o 10 proc. w porównaniu z obrotami przewidzianymi na ten rok przez umowę wieloletnią.

Komitet zatwierdził szereg wniosków w sprawie podziału pracy między obu krajami, w szczególności w sprawie kooperacji przemysłowej.

Komitet zatwierdził także porozumienie w sprawie wymiany jednorodnych asortymentów dóbr konsumpcyjnych pochodzenia przemysłowego obu krajów. Przewiduje się, że rozwój tej wymiany powinien wpłynąć na istotne wzbogacenie asortymentu rynkowego.

# Znieczulica przyniosła śmierć

WARSZAWA PAP. W maju ub. roku na tzw. „zakręcie śmierci" w Alei Sobieskiego w Wilanowie motocykl zderzył się z furmanką. Jadący na motocyklu młodzi chłopcy — Jacek W. i Andrzej P. odnieśli ciężkie obrażenia. Przygodni świadkowie wypadku odwieźli swym samochodem nieprzytomnego Jacka W. do najbliższego szpitala, którym był Szpital Czerniakowski w Warszawie. Tu jednak portier — WŁODZIMIERZ K. — odmówił wpuszczenia ich na teren szpitala i powiadomienia dyżurujących lekarzy. Zatrzaskując bramę oświadczył on, że szpital nie pełni ostrego dyżuru i pomocy należy szukać w śródmiejskim pogotowiu. Portier zachował się podobnie, gdy po kilkunastu minutach inny kierowca przywiózł drugą nieprzytomną ofiarę wypadku.

Jacek W. zmarł w drodze do pogotowia. Drugiego chłopca po długim leczeniu i operacji — udało się utrzymać przy życiu.

Wkrótce Włodzimierz K. stanie przed Sądem Powiatowym dla m. st. Warszawy, oskarżony o nieudzielenie pomocy ludziom znajdującym się w bezpośrednim zagrożeniu życia. Należy dodać, że portier znał wewnętrzne zarządzenie szpitala, które zobowiązywało go do natychmiastowego zawiadomienia dyżurujących lekarzy w chwili zgłoszenia się ofiar wypadków drogowych i zabraniające mu podejmowania jakichkolwiek samodzielnych decyzji w tych sprawach.

# Wkrótce—100 mln ton stali po wojnie

**Zbliża się historyczny dla naszego hutnictwa moment: w najbliższym czasie w statystyce zanotowana zostanie 100-milionowa tona stali wytworzona w Polsce Ludowej. Dla porównania: w 20-leciu międzywojennym produkcja wyniosła 20 mln ton, przy czym w ostatnim roku przed wojną była niższa niż w 1913 r. (spadek z 1,7 na 1,4 mln t.).**

Stal jest jednym z najważniejszych surowców w gospodarce. Stanowi podstawę rozwojową dla przemysłu, dla wszystkich dziedzin ekonomiki. Poziom produkcji stali jest obok dochodu narodowego podstawowym miernikiem potencjału ekonomicznego kraju i jego pozycji w świecie.

Światowa produkcja stali wzrasta w bardzo szybkim tempie. W 1880 r. wynosiła ona ok. 4,3 mln t. W 80 lat później — wzrosła o 340 mln t.; natomiast tylko w ostatnim 5-leciu zwiększyła się o dalszych 113 mln ton. Te liczby mówią dobitnie o wielkiej skali progresji.

2,2 proc. światowej produkcji stali dostarczają polskie huty.

W 1890 r. hutnictwo skupione na terenie ziem polskich, znajdujących się pod zaborami, wyprodukowało 606 tys. ton stali. W 1960 r. — 6360 tys. t. W roku ubiegłym produkcja wzrosła do 9,2 mln ton, w br. wyniesie 9,7 mln ton, a na 1970 r. zakłada się ponad 11,2 mln ton.

Na rozbudowę potencjału wytwórczego czarnej metalurgii w naszym kraju zostały przeznaczone wielomiliardowe nakłady finansowe. Środki te posłużyły na budowę tzw. starego hutnictwa na Śląsku, jak również na budowę huty „Warszawa", a przede wszystkim huty im. Lenina. Podkrakowski gigant daje obecnie 1/3 krajowej produkcji stali. 80 proc. przyrostu produkcji tego podstawowego surowca w obecnej 5-latce uzyska się z uruchomionej ostatnio nowej stalowni tlenowo-konwertorowej o produkcji 1 mln ton wysokogatunkowej stali rocznie.

A jakie jest miejsce polskiego hutnictwa w świecie?

W 1964 r. z 433 mln ton światowej produkcji stali najwięcej — bo 115 mln ton — wyprodukowały USA. Drugim potentatem jest ZSRR — z produkcją 85 mln ton. Polskę, która okupuje 10 pozycję światowej listy, wyprzedzają jeszcze Japonia — 39,8 mln ton, NRF — 37,3 mln ton, W. Brytania — 25,7 mln ton, Francja — 19,8 mln ton, Chińska Republika Ludowa — 12 mln ton oraz Włochy — 9,7 mln ton (dane za 1964 r.).

# Katastrofa pod Nowym Targiem

## Autobus wpadł do Dunajca

KRAKÓW PAP. 14 ciężko i lżej rannych, 29 poturbowanych — oto bilans katastrofy, która wydarzyła się 5 bm. w Dębnie koło Nowego Targu, gdzie rozpędzony autobus PKS spadł z mostu do Dunajca.

Jak dowiaduje się korespondent PAP, stan zdrowia ofiar wypadku nie budzi w zasadzie obaw. 29 osób, po opatrzeniu przez ambulatorium, zostało odesłanych do domów. Pozostałe 14 osób przebywa w szpitalu w Nowym Targu. Osoby te w większości wypadków doznały złamań rąk i nóg, zwichnięć stawów oraz ogólnych potłuczeń. Bardziej skomplikowanym wypadkiem, który poddany został natychmiastowemu zabiegowi operacyjnemu, było pęknięcie wątroby. Prawie wszyscy poszkodowani są pracownikami kombinatu skórzanego w Nowym Targu.

Organa MO badają przyczyny katastrofy. Przypuszcza się, że przyczyną jej była zbyt duża szybkość z jaką autobus wjechał na ostry zakręt wiodący do mostu oraz prawdopodobna awaria hamulców. Warto przypomnieć, że dokładnie w tym samym miejscu zdarzyła się przed rokiem katastrofa autobusowa, w której poniosło śmierć 11 osób.

# VI Konferencja ZMS

(Dokończenie ze str. 1)

Dyskusję na wczorajszej konferencji ZMS zamknął i podsumował sekretarz ZG ZMS Henryk KANICKI. Podziękował on delegatom i Zarządowi Wojewódzkiemu ZMS za wzorowe przeprowadzenie i dobre przygotowanie konferencji. Ponadto H. Kanicki wyraził również szczere podziękowanie członkom Egzekutywy KW PZPR, a szczególnie I sekretarzowi KW PZPR, posłowi Antoniemu WALASZKOWI za opiekę, współpracę i inspirowanie poczynań szczecińskiej organizacji ZMS.

H. Kanicki pozytywnie ocenił program działania organizacji ZMS w naszym województwie na lata 1966—67.

Wiele miejsca w swoim wystąpieniu poświęcił on akcji pod nazwą „Kowalski nie jest sam", dotyczącej pomocy młodym pracownikom w przystosowaniu się do nowych warunków pracy w zakładzie i fabryce oraz wskazał na konieczność większej aktywizacji kół studenckich ZMS i szerszego oddziaływania ideologicznego w życiu politycznym wyższych uczelni.

(dym)

Ogólnopolska narada sędziów

# Zbyt łagodne wyroki na bandytów i chuliganów

WARSZAWA PAP. W środę rozpoczęła się w Warszawie, pod przewodnictwem ministra sprawiedliwości Stanisława WALCZAKA, krajowa narada kierownictwa i aktywu sądów wojewódzkich.

Przedmiotem obrad jest ocena pracy sądów w ub.r., przede wszystkim w zakresie orzecznictwa w niektórych szczególnie ważnych kategoriach spraw karnych, związanych z ochroną mienia społecznego, zabezpieczeniem ładu i porządku publicznego oraz ochroną praw, życia i zdrowia obywateli.

Obszerne wprowadzenie do dyskusji wygłosił min. S. Walczak. Oświadczył on, że podstawą bardziej prawidłowej działalności sądów w ostatnich latach jest większa konsekwencja w realizacji dyrektyw politycznych i ustawodawczych dotyczących pracy sądownictwa. Zasadą i wytyczną kierunkową w sprawach o przestępstwa gospodarcze jest konsekwentne łączenie kar pozbawienia wolności z różnorodnymi formami represji ekonomicznej. Przywieca temu myśl, że targnięcie się na mienie społeczne winno być nieopłacalne z punktu widzenia ekonomicznego, że należy sprawcę i jego bliskich pozbawić owoców przestępczej działalności.

W stosunku do sprawców przestępstw drobnych rozwinięto w orzecznictwie prawidłową linię reżygnowania z krótkoterminowych kar pozbawienia wolności z jednoczesnym położeniem większego nacisku na inne środki, jak grzywny oraz warunkowe zawieszenie wykonania kary z jednoczesnym obowiązkiem naprawienia wyrządzonej szkody.

Szereg zastrzeżeń trzeba natomiast zgłosić, jeśli chodzi o karanie tzw. przestępstw towarzyszących wielkiej i średniej przestępczości gospodarczej — jak łapownictwo, paserstwo, przestępstwo nie gospodarności.

Wiele uwagi poświęcił minister sprawiedliwości orzecznictwu w sprawach o przestępstwa kryminalne. Stwierdził on, że za zbyt łagodne i nieodpowiadające aktualnemu stanowi zagrożenia należy uznać wyroki niektórych sądów w sprawach o charakterze chuligańskim, w niektórych sprawach przeciwko życiu i zdrowiu oraz w sprawach o rozboje i gwałty.

Przegląd Teatrów Małych Form

# Po półmetku

**PRZEGLĄD teatrów propozycji dobiega końca. W ciągu trzech kolejnych dni obejrzeliśmy wiele ciekawych i różnorodnych spektakli. Repertuar obejmował poezję, adaptacje prozy oraz sztuki dramatyczne. Dostarczył on widzom wiele ciekawego i bogatego ładunku myślowego.**

WCZORAJSZY dzień był przeglądem polskiej twórczości poetyckiej, od J. Kochanowskiego — mistrza Renesansu, poprzez rewolucyjną twórczość B. Jasieńskiego, kończąc na uroczych listach prof. Tutki — J. Szaniawskiego i wierszach J. Kulmowej.

Pierwszym przedstawieniem był montaż poetycki zatytułowany „Że moje kości nie będą wszardzone", który realizatorzy przenieśli przede wszystkim dla młodzieży szkolnej. Tekst opracował M. MARKOWSKI, reżyserowała M. STASZEWSKA, a scenografię zaprojektowała E. CZECHOWSKA. Wykonawcami byli artyści Estrady Dolnośląskiej: B. JAKUBOWSKA, H. LITWINIEC, Z. BIELAWSKI, i J. SZULC. Wczoraj zespół wystąpił również w Stoczni Remontowej i Klubie Morskim.

Wzruszający w swojej wymowie ideowej i artystycznej był program poetycki „Pieśń o głodzie" B. JASIEŃSKIEGO, w wykonaniu H. GIŻYCKIEGO — młodego aktora Teatru im. S. Żeromskiego z Kielc. Oprawę muzyczną opracował i wykonał ZB. JAREMKO, konsultacja całości przedstawienia A. SALAWA. Było to niewątpliwie jedno z najlepszych przedstawień przeglądu.

Pełne nastroju i romantyzmu przedstawienie pt. „Balladowe spotkania u prof. Tutki" opracowane wg. J. SZANIAWSKIEGO i J. KULMOWEJ w wykonaniu: Z. SOŚNICKIEJ — piosenki, H. OLSZEWSKIEGO — tekst mówiony oraz J. MILIANA — muzyka, zakończyło kolejny dzień przeglądu.

DZIŚ zobaczymy S. WINCELBE „Kataki ze znaczy wróg" w wykonaniu Sceny z Propozycji z Opola (w Klubie „Kontrasty" o godz. 18) i J. ANDRZEJEWSKIEGO „Ciemno ści kryją ziemie" w wykonaniu Teatru „Propozycji" przy Dzielnicowym Domu Kultury w Białymstoku. Zespół wystąpi dziś dwukrotnie w Klubie MPiK o godz. 17 i w Klubie „13 Muz" o godz. 20.30.

Po przedstawieniach odbędzie się dyskusja nt. „Sens i perspektywy Teatrów Małych Form".

(no-el)

# Już 695 sądów społecznych

WARSZAWA PAP. W okresie pierwszych 8 miesięcy od wejścia w życie ustawy, liczba sądów społecznych w zakładach pracy podwoiła się. Przed lipcem 1965 r. w różnych przedsiębiorstwach funkcjonowało 328 sądów społecznych, a obecnie jest ich już 695.

Doświadczenie dowiodło, że ta nowa instytucja społeczna ma duży wpływ na kształtowanie właściwych stosunków między ludźmi oraz ugruntowuje poszanowanie prawa.

# Premiera „Fausta" w Teatrze Wielkim

WARSZAWA PAP. Teatr Wielki w Warszawie wystąpił w środę z premierą jednego z najpopularniejszych dzieł światowego repertuaru operowego — „Fausta" Gounoda.

Spektakl przygotowali czechosłowaccy realizatorzy — Ladislav Stros (reżyseria), Josef Svoboda (dekoracje) i Jan Skalicky (kostiumy), odbiegając swoją inscenizacją od tradycyjnych wzorów. Kierownictwo muzyczne „Fausta" sprawował Zdzisław Górzyński. Układ choreograficzny „Nocy Walpurgii" opracowała Stanisława Stanisławska.

W premierowym przedstawieniu wystąpili: Kazimierz Pustelak w roli tytułowej oraz Barbara Nieman, Włodzimierz Denysenko, Zdzisław Klimek, Anna Malewicz, Jerzy Kulesza i Bożena Brun-Barańska. W „Nocy Walpurgii" tańczyli wybitni soliści z primabaleriną Marią Krzyszkowską.

# Pisanki znane były już przed tysiącem lat

WARSZAWA PAP. Niemal w całym kraju zachował się do dzisiaj odwieczny zwyczaj robienia wielkanocnych pisanek. Okazuje się, że zwyczaj ten sięga co najmniej tysiąca lat. Do takiego wniosku doszli archeologowie na podstawie wykopalisk w Wolinie, prowadzonych przez szczecińskie Muzeum Pomorza Zachodniego. Wśród wielu innych znalezisk na wzgórzu Młynówka w Wolinie znalazła się również oryginalna pisanka, zdobiona kolorowym szkliwem. Pisanka ta wyglądem i kolorytem przypomina dzisiejsze ludowe „kraszanki".

Również na Białostocczyźnie w toku prac archeologicznych odkryto ślady pisanek. Ich wzory, a nawet barwy (do farbowania używano barwników roślinnych) nie uległy w ciągu wieków istotnym zmianom. Tak np. znane pisanki siemiatyckie są takie same dziś, jak przed wiekami.

# Z bocianiego gniazda

**STATKI NA WEJSCIU:**

S/s „SŁAWNO" — z Danii pod balastem.
S/s „CIESZYN" — z Danii pod balastem.
S/s „KATOWICE" — z Danii pod balastem.
S/s „WIECZOREK" — z Danii pod balastem.
S/s „KIELCE" — z Danii pod balastem.
M/s „RUSAŁKA" — z Norwegii z drobnicą.
M/s „WODNICA" — z Danii pod balastem.
S/s „KOLNO" — z Danii pod balastem.
S/s „TCZEW" — z Danii pod balastem.
M/s „KRASNAL" — ze Szwecji pod balastem.

**STATKI NA WYJSCIU:**

Nie przewiduje się.

**M/S „WODNICA" PRZECHODZI NA LINIĘ LONDYŃSKĄ**

Motorowiec Polskiej Żeglugi Morskiej m/s „Wodnica" kończy swoją ostatnią podróż na linii skandynawskiej i przechodzi do obsługi linii londyńskiej. Statek przewozić będzie drobnicę.

**W PORCIE:**

W CIĄGU ostatniej doby przeładowano w porcie ponad 36 700 ton towarów. Przy nabrzeżach przebywało wczoraj ponad 30 statków. Przy nabrz. Czechosłowackim m/s „New Gate" (ang.) rozpoczął wyładunek kubańskiego cukru dla CSRS. Przy elewatorze „Ewa" m/s „Haithabu" (NRF) kończy wyładunek kaszy. Oczekują na rozładunek dwa statki z francuską pszenicą. W basenie Górniczym m/s „Myrtowo" i m/s „Powoże" (oba band. radzieckiej) wyładowują apatyty z ZSRR dla Czechosłowacji. Przy nabrz. Radzieckim m/s „Stanisław Dubois" (PLO) rozpoczął rozładunek drobnicy i juty z Pakistanu.

# Po drugiej stronie Bałtyku

**DYSKUSJA W SPRAWIE MONARCHII**

SZTOKHOLM. Organizacja studencka „Verdandi" na uniwersytecie w Uppsali zorganizowała publiczną debatę na temat: monarchia czy republika. Temat ten jest obecnie w Szwecji bardzo aktualny w związku z niedawną interpelacją 34 deputowanych socjaldemokratycznych w szwedzkim Riksdagu, domagającą się wprowadzenia do konstytucji paragrafu, który określałby obowiązki i uprawnienia głowy państwa obranej przez naród w sposób demokratyczny, czyli prezydenta.

Głównym rzecznikiem idei Szwecji republikańskiej był senior szwedzkich pisarzy, Wilhelm Moberg. Jego poglądy podzielili inni mówcy, m. in. znany naukowiec Mogens Hedenius. W debacie nie zabrał głosu żaden zwolennik monarchii.

**ROZBUDOWA WOLNEGO PORTU W HANKO**

HELSINKI. Wolny port w Hanko na południowym wybrzeżu Finlandii jest obecnie rozbudowywany i może wkrótce stać się poważnym punktem przeładunkowym w wymianie handlowej między Wschodem a Zachodem.

Hanko zostało wolnym portem w końcu 1963 roku, ale strefa wolnocłowa istnieje w tym porcie już od pięciu lat. Towary z krajów zachodnich mogą być wyładowywane w Hanko bez opłat celnych i kierowane na wschód koleją wprost do Związku Radzieckiego, ponieważ Finlandia ma tory kolejowe o tej samej szerokości co ZSRR. Mogą one też być kierowane drogą wodną kanałami z Hanko do Leningradu, a stąd rozległą siecią kanałową i rzeczną do licznych miast radzieckich.

Interesy radzieckich organizacji importowych i eksportowych są prowadzone w Hanko przez firmę „Konelsto AB", która ma własne składy w dawnej strefie wolnocłowej.

Urządzenia portowe zajmują w Hanko powierzchnię 73 hektarów, a magazyny i składy — powierzchnię 12 tys. metrów kwadratowych. Towary mogą być przywożone i magazynowane w Hanko bez formalności ani zezwoleń fińskich władz importowo-eksportowych. Mogą być segregowane, pakowane itd. bez opłat celnych. Nie trzeba nawet specjalnych zezwoleń na montowanie lub rozmontowywanie maszyn przewożonych tranzytem przez port w Hanko.

W ciągu ostatnich pięciu lat przez strefę wolnocłową w Hanko przetransportowano w obu kierunkach przeszło 40 tys. samochodów osobowych i ciężarowych.

**WIELKA WYSTAWA ŻYWNOŚCIOWA W KOPENHADZE**

KOPENHAGA. Latem br. czynna będzie w Kopenhadze wielka wystawa artykułów spożywczych. Jest ona organizowana przez międzynarodowe stowarzyszenie dystrybutorów żywności AIDA. W czasie trwania wystawy odbędzie się kongres tej organizacji. Na terenach wystawowych Bellahoej zbudowano olbrzymi pawilon, którego dach ma powierzchnię 30 000 m kw. W wystawie uczestniczyć będzie ponad 3000 firm i organizacji. Eksponowane będą nie tylko artykuły spożywcze, lecz także najnowocześniejsze urządzenia dystrybucyjne, sprzęt kuchenny itp.

## Bonn i Waszyngton przed rozmowami de Gaulle'a w ZSRR

# Francja i NATO

**Prezydent Charles de Gaulle opuścił już Paryż, udając się na zasłużony odpoczynek świąteczny, ale jego przeciwnicy z Waszyngtonu i Bonn nie mogą sobie pozwolić na westchnienie ulgi. Puszczony przezeń w ruch mechanizm rewizji sojuszu atlantyckiego rozwija się bowiem bez zgrzytów, z każdym dniem zadając kłam pobożnym życzeniom tych, którzy wbrew faktom utrzymywali, iż generał tylko bluffuje, nie mając w ręku żadnych atutów.**

JEDNA z gazet amerykańskich skrytykowała ostatnio prez. Johnsona i jego doradców, którzy ponoć tak dalece poświęcili się planowaniu wojny w Wietnamie, że zlekceważyli rozwój wydarzeń w Europie, a wcześniejsze zapowiedzi i ostrzeżenia francuskie zbyli pogardliwym wzruszeniem ramion. Wydaje się jednak, że krytyka ta grzeszy powierzchownością: rzecz nie w lekceważeniu, ale w bezradności. Biały Dom, Departament Stanu czy Pentagon nie są po prostu zdolne do przeprowadzenia tej zasadniczej rewizji oceny międzynarodowej sytuacji politycznej, która legła u podstaw nowej polityki de Gaulle'a.

Nie przypadkowo przecież półoficjalna francuska agencja prasowa France-Presse informując o feriach generała, podkreśliła, że poświęci je on nie tyle na wypoczynek, co na przemyślenie pewnych nowych momentów politycznych, a przede wszystkim na przygotowanie podróży do Związku Radzieckiego. Oficjalna wizyta w Moskwie stanowi bowiem nierozłączną część nowego podejścia de Gaulle'a do kluczowych zagadnień pokoju i odprężenia. Prezydent Republiki Francuskiej doszedł do wniosku, że sytuacja tak bardzo zmieniła się w ciągu siedemnastu lat, jakie minęły od podpisania Paktu Atlantyckiego, a przede wszystkim obawa przed rzekomą „agresją" radziecką w Europie stała się tak anachroniczna, że utrzymanie dotychczasowej struktury NATO pozbawione jest jakiegokolwiek sensu. Tego właśnie elementarnego faktu oficjalny Waszyngton nie jest w stanie pojąć.

**Oficjalny Waszyngton — i oficjalne Bonn.** Choć w Niemieckiej Republice Federalnej zaczynają ostatnio występować pierwsze objawy nowego sposobu myślenia, podyktowanego już choćby tylko geograficzną bliskością europejskiego ośrodka wydarzeń. Nawet „stary kanclerz" Adenauer na ostatnim Parteitagu CDU, ku zdumieniu zebranych uznał za konieczne wygłosić kilka prawd o pokojowych intencjach Związku Radzieckiego — co jeszcze nie tak dawno w ustach każdego innego polityka naraziłoby go na zarzut „sprzyjania czerwonym". Ostatnio kandydat na nowego fuehrera, Franz-Joseph Strauss — krytykując zresztą de Gaulle'a — zmuszony był przyznać, że „nie wiadomo dlaczego 309 milionów Europejczyków z NATO musi dać się bronić przez 180 milionów Amerykanów, aby nie musieć drżeć przed 200 milionami gotowych do pokoju Rosjan". Nie wiadomo — tym bardziej, że na XXIII Zjeździe KPZR w Moskwie raz jeszcze podkreślono z całym naciskiem pokojowy charakter międzynarodowej polityki Związku Radzieckiego i zaakcentowano wiarę w pokojowe współistnienie.

De Gaulle zdaje sobie z tego sprawę — i dlatego wizyta w Moskwie jest dlań logicznym wnioskiem z tej rewizji pojęć, która skłoniła go do wyprowadzenia Francji z sojuszu atlantyckiego. Nie zdają je sobie z tego sprawy prez. Johnson i jego doradcy — a także kanclerz Erhard i jego ekipa — i dlatego stają bezradni w obliczu francuskiej inicjatywy dyplomatycznej.

Niezmiernie pouczająca jest w tej mierze reakcja osi Waszyngton-Bonn na ostatnie podciągnięcia rządu francuskiego. Nie posiada ona żadnej alternatywnej koncepcji politycznej, którą mogłaby przeciwstawić postulatom generała i dla tego ogranicza się do małostkowych, iście kramarskich „represji", które mają „ukarać" Paryż, czy nawet odwieść de Gaulle'a od jego zamierzeń. Dla przykładu można wymienić choćby bezzasadne żądanie, by Francja pokryła sięgające miliarda dolarów koszta przeniesienia instalacji wojskowych NATO z terytorium francuskiego, groźbę wykluczenia Francji ze wspólnego radarowego systemu alarmowego, czy wreszcie pochodzącą już z Bonn i noszącą wszelkie znamiona szantażu zapowiedź pozbawienia Francji przysługujących jej z tytułu przynależności do Wspólnego Rynku korzyści w dziedzinie finansowania produkcji rolnej. Tego rodzaju drobne szykany zrodzić się mogły tylko w umysłach ludzi pozbawionych nie tylko umiejętności politycznego myślenia, ale i odrobiny wyobraźni.

**TADEUSZ SZAFAR**

# Kosmos przekazuje hymn komunistów

**WYJĄTKOWYM akordem** rozpoczął się szósty dzień pracy XXIII Zjazdu KPZR. Przewodniczący Raszydow odczytał na wstępie pismo radzieckich uczonych i inżynierów pracujących nad problemami opanowania Kosmosu zawierające meldunek, że na orbitę Księżyca weszła automatyczna stacja radziecka „Łuna-10". Jest ona pierwszym sztucznym satelitą Księżyca a wielkie to osiągnięcie poświęcono Zjazdowi KPZR.

Zjazd gorąco podziękował wszystkim twórcom „Łuny" i obsłudze urządzeń wysyłających ją w Kosmos. Zjazd podkreślił, że nowy sukces radzieckiej nauki związany jest ściśle z rozwojem socjalistycznego państwa, jego nauki i techniki.

Po chwili w sali Kremlowskiego Pałacu rozległy się dźwięki międzynarodowego hymnu komunistów — Międzynarodówki. Tym razem nie grała jej kremlowska orkiestra ale dochodziła ona prosto z Kosmosu z wokółksiężycowej stacji „Łuna-10".

Zebrani na sali delegaci powstali z miejsc. Trzy razy rozbrzmiewały znajome wszystkim frazy Międzynarodówki przemieszane z kosmicznym szumem. Końcowe akordy utonęły w owacjach sali.

100 lat temu francuski poeta, Eugene Pottier, napisał słowa Międzynarodówki. Czy jest teraz na kuli ziemskiej kraj, w którym by słowa te nie były znane? Jak powiedział Marks: francuscy komunardzi rozpoczęli swego czasu szturm nieba. Ten szturm, kontynuowany do dzisiaj sprawił, że niebo mówi językiem komunistów.

**W. ARDATOWSKI (APN)**

# Tama Asuańska i... ryby

BUDOWA Tamy Asuańskiej — zgodnie z przewidywaniami biologów, a ku zaskoczeniu laików — zaczyna wywierać wpływ na życie podmorskie we wschodniej części basenu Morza Śródziemnego. Jak wykazują badania przeprowadzone na Uniwersytecie w Aleksandrii, już teraz zaobserwowano poważny spadek planktonu i przeróżnych chemicznych substancji odżywczych, jak np. fosfaty, stanowiących pożywienie dla ryb i innych istot morskich.

Niestety, na dalsze prowadzenie badań, zapoczątkowanych jeszcze przed trzema laty, zabrakło właśnie teraz funduszów. A chodzi o problem o kapitalnym znaczeniu — porównanie hipotez z rzeczywistością i odpowiedź na pytania — czy życie we wschodniej części Morza Śródziemnego ulegnie po zbudowaniu Tamy Asuańskiej zahamowaniu i w jakim stopniu? Czy przestanie się opłacać połowianie ryb dla celów handlowych? Wielu uczonych zgadza się w każdym razie co do tego, że zmiany spowodowane ubytkiem wód z Nilu mogą sięgać bardzo daleko.

Trzeba pamiętać, że plankton i przyswajalne przez organizmy żywe substancje chemiczne tworzą podstawę żywnościowej piramidy morskiej. Żywią maleńkie rybki, zjadane z kolei przez rybki nieco większe, stanowiące pokarm dla ryb jeszcze większych, którymi żywi się człowiek.

Bierze się też pod uwagę inne jeszcze skutki tego wydarzenia. Nastąpi mianowicie zmiana linii wybrzeża i konturów dna morskiego na wschód i północny wschód od delty Nilu. Osady, jakie Nil nanosił tam przez tysiąclecia, wyrównały kontury Lewantu i wymościły dno morskie błotnistym piaskiem. W środowisku tym znakomicie czuły się mięczaki i skorupiaki takie np. jak krewetki i homary.

Dodatkowo na ubytek dopływu świeżych wód Nilu do Morza Śródziemnego wpłynie też parowanie Jeziora Nasera (powstałego przy budowie Tamy Asuańskiej), parowanie świeżo nawodnionych ziem, jak też przesączanie gromadzącej się w nich wilgoci poprzez obrus wodny pod pustynią aż do daleko położonych oaz. (j)

**W Niemieckiej Republice Federalnej rozpoczęły się już Wielkanocne Marsze Pokoju, organizowane, jak co roku przez zachodnioniemieckich obrońców pokoju. Tegoroczna akcja przebiega pod hasłami walki o pokój w Wietnamie i protestu przeciw amerykańskiej agresji w Indochinach. Na zdjęciu: fragment demonstracji w Düsseldorfie. Napisy na transparentach głosza: „Panie profesorze Erhard! Ręce precz od Wietnamu!", „Wietnam dla Wietnamczyków", „Amerykanie do domu".**

**CAF - Interfoto**

# Śmierć HITLERA BEZ LEGEND

Helena Rżewska (5)

Meldunki z miejsc walk ulicznych, komunikaty faszystowskiego kierownictwa Berlina o beznadziejnej sytuacji, o braku amunicji, o rozprzężeniu dyscypliny wśród żołnierzy. Korespondencja Bormanna. Osobiste papiery Hitlera.

Szukałam w tych papierach przede wszystkim tego, co mogłoby rzucić jakiś snop światła na to, co się tu działo w ostatnich dniach, co mogłoby być śladem prowadzącym do rozwiązania zagadki.

Oto Bormann wysyła do Obersalzbergu, do swego adiutanta, Hummela, depeszę za depeszą. Każda oznaczona jest czerwonym stemplem „geheim" (tajne). Depesze miały daty dwudziestych dni kwietnia. Z charakteru poleceń Bormanna wynika, że przygotowywano się do ulokowania kwatery Hitlera w Berchtesgaden. Planowano więc opuszczenie Berlina.

Wszystkie papiery, znajdujące się w teczce, pisane były na maszynie ogromnymi literami. Nigdy dotąd nie spotkałam się z taką dziwną czcionką. Byłam zdziwiona. Później dopiero dowiedziałam się, że sekretarka Hitlera, Gertruda Junge, przepisywała mu wszystkie papiery na specjalnej maszynie. Ze względów prestiżowych Hitler nie używał okularów.

Oto przejęta informacja radia zagranicznego o straceniu w Mediolanie Mussoliniego i jego kochanki Klary Petacci. Hitler podkreślił ołówkiem słowa „Mussolini" i „powieszeni głową w dół". Jakie myśli wywołała w nim ta wiadomość? Do jakiej skłaniała go decyzji?

Jedną z naszych ważnych zdobyczy były dzienniki Goebbelsa.

Dziesięć grubych zeszytów zapisanych gęsto, prostymi i niewyraźnymi literami, zachodzącymi ciasno jedna na drugą. Pierwsze zeszyty odnosiły się do roku 1932 — a więc dotyczyły okresu sprzed dojścia faszystów do władzy, ostatnie kończyły się w połowie 1941 r.

**WIECZOREM 2 MAJA**

WOJNA dotarła do Berlina. Kapitulacja przestała być hasłem, stała się faktem.

Był wieczór 2 maja. Już od kilku godzin garnizon berliński zaprzestał oporu. O godzinie trzeciej zaczęło się składanie broni. Mżył deszcz.

Ciało Goebbelsa wyniesiono na berlińską ulicę. Czarna, zwęglona twarz. Wiatr szarpie na pół spalony żółty krawat. Mundur partyjny w strzępach z rudymi śladami ognia.

Berlińczycy, którzy wyszli z piwnic, patrzą na jednego z głównych winowajców ich nieszczęść. Operatorzy robią zdjęcia dla kolejnego numeru kroniki filmowej i dla historycznej filmoteki. To właśnie Goebbels podpalił pierwszy stos książek i płomień tego ogniska rozgorzał groźnie nad Niemcami. Jako komisarz obrony Berlina Goebbels skazywał na śmierć swych rodaków, oszukiwał, kłamał do ostatniego tchu: „Armia spieszy Berlinowi na pomoc". Wieszał żołnierzy i oficerów za to, że się cofali.

Goebbels polecił, aby spalono go po śmierci. Gdy nasze oddziały szturmowe wdarły się do Kancelarii Rzeszy, płomień zdążył dopiero ogarnąć ubranie i zwęglić twarz. Obok Magdy Goebbels leżał złoty znaczek partyjny z jednocyfrowym numerem i osmalona papierośnica z faksymile Hitlera.

*(Dalszy ciąg nastąpi)*

## Temat dnia

*Ostatnio odbyło się w Goleniowie, spotkanie aktywu kulturalnego inteligencji powiatu, podczas którego powołano Goleniowskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne. Jest to, w naszym województwie trzynaste tego rodzaju towarzystwo. Ta kabalistyczna liczba powtarza się w Goleniowie częściej: miasto liczy właśnie trzynaście tysięcy mieszkańców. Wszystko wskazuje jednak, że są to szczęśliwe trzynastki. Do roku 1980 będzie tu już 30 tys. mieszkańców. Już teraz powiat zajmuje w skali województwa 3 miejsce w produkcji przemysłowej. Działa też 13(!) bibliotek i 70 punktów bibliotecznych (z łączną liczbą 72 tys. woluminów i 8 tys. czytelników), 8 Rejonowych Ośrodków Kultury i 37 klubo-kawiarni; w obecnej pięciolatce powstaną dalsze 2 ROK-i i 20 klubów. Wreszcie nowo powstałe towarzystwo rozwijać się będzie pomyślnie, o czym świadczyła choćby, frapująca, rzeczowa dyskusja podczas spotkania. Można życzyć wielu innym, podobnym spotkaniom i konferencjom, takiej dyskusji.*

*Głos zabierali sekretarze Komitetu Powiatowego PZPR, nauczyciele i bibliotekarze. Mówili z autentycznym przejęciem, pasją działania na rzecz wszechstronnego rozwoju powiatu. O tym, że trzeba dorabiać się własnych tradycji kulturalnych i wzbogacać już istniejące, że odczuwa się brak materiałów repertuarowych dla kół zainteresowań, że winna nastąpić integracja grup zawodowych inteligencji, że kultura to także estetyka miasta i obejścia gospodarskiego. Rzucono hasło: leczmy się z obojętności społecznej i z partykularyzmu.*

*W czasie tej dyskusji padła teza o potrzebie uczenia s m a k u kultury. W tym określeniu, jeden z mówców, jakże trafnie zawarł sens pracy kulturalno-wychowawczej, jej wielopostaciowość. To już nie tylko zespół amatorski czy odczyt, to suma działań na rzecz nowoczesnego rozwoju powiatu. Działania te mają podejmować nie jedynie aktywiści kultury — ale jak powiedziano w Goleniowie — każdy, mieszkający tu patriota.*

*M. CZARNIECKI*

## Smak kultury

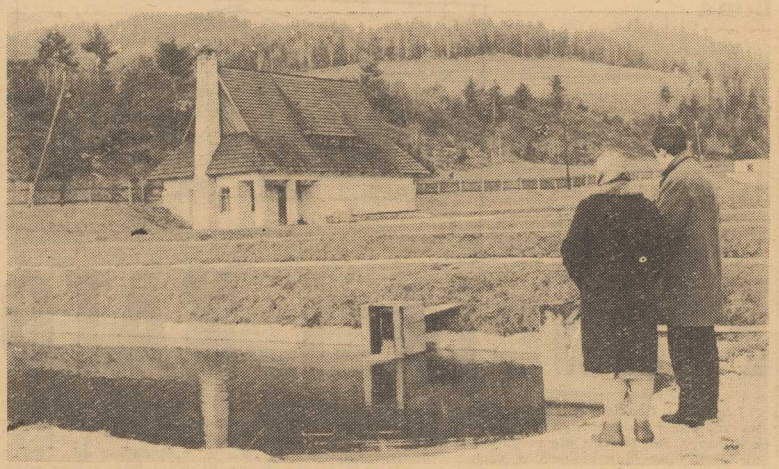

# Całość składa się z detali

**Samorząd robotniczy... Sporo się o nim pisze i mówi, ale — dla ścisłości — najczęściej dwa razy do roku. Raz — kiedy proponowany przez zjednoczenie plan tpf (techniczno-produkcyjno-finansowy) „staje" na konferencji samorządu robotniczego i jest przez nią dyskutowany. Drugi raz głośno jest o samorządzie przy podziale funduszu zakładowego. Wówczas na forum KSR ścierają się interesy różnych grup zawodowych, oddziałów produkcyjnych, a nawet poszczególnych osób mających swój udział w osiągnięciach przedsiębiorstwa.**

W dyskusji o samorządzie zaznaczają się czasem dwa przeciwstawne poglądy. Jeden stwierdza, że udział robotników w zarządzaniu przedsiębiorstwem ma doniosłe gospodarcze i społeczne znaczenie, że — niezależnie od coraz bardziej skomplikowanych treści i metod zarządzania — robotnicy mają i zawsze będą mieć w tej kwestii ważki i cenny głos. Drugi pogląd wyraża obawę, że techniczny i metodyczny postęp w kierowaniu przedsiębiorstwem utrudnia udział w zarządzaniu nim nie tylko ludziom bez kwalifikacji (np. robotnikom z nieukończoną szkołą podstawową), lecz elimi nuje także osoby ze średnim czy nawet wyższym wykształceniem, ale... w innej specjalności (to znaczy poza technikami i ekonomistami).

**A co do tej wymiany zdań dodaje tzw. życie? Jak koryguje teoretyczne wywody?**

O jednym z wielkich przedsiębiorstw przemysłu ciężkiego wystarczy powiedzieć, że przed kilku laty znajdowało się „na dnie", po czym... trzy razy pod rząd zdobyło sztandar przechodni swojego resortu i Centralnej Rady Związków Zawodowych za wszechstronne osiągnięcia w produkcji i w działalności z nią związanej (bhp, świadczenia socjalne i zdrowotne, doszkalanie kadr itd.). Nie wnikając w to, jaki udział w „cudzie" miało kierownictwo, a jaki czynnik społeczny, kto kogo zainspirował, kto tchnął duchem walki o wydobycie się z marazmu, kto sprawił, że nie poprzestano na osiągnięciu średniego poziomu, lecz wspięto się na najwyższy szczebel — trzeba z naciskiem uwypuklić pewną skuteczną formę rzeczywistego udziału wszystkich członków załogi w kształtowaniu i realizowaniu zadań przedsiębiorstwa. Sprawa była w gruncie rzeczy prosta.

„Wiadomo — powiedział przewodniczący Rady Robotniczej — że na każdej wielkiej naradzie robotnik czuje się onieśmielony i nielatwo zabiera głos. U nas poprzedzono więc ogólnozakładową konferencję samorządu robotniczego „małymi konferencjami". Takie konferencje odbywały się we wszystkich wydziałach produkcyjnych i służb pomocniczych. Każdy wziął udział w dyskusji, ponieważ to go nie krępowało, ponieważ znajdował się pośród najbliższych towarzyszy pracy i nikogo więcej. I powiedział co uważa za niezbędne, żeby mógł w tym roku wykonać zwiększone zadania. Zebraliśmy wszystkie uwagi, uporządkowaliśmy je, wyciągnęliśmy wnioski bardziej ogólne i przenieśli na KSR".

A dyrektor przedsiębiorstwa dorzucił:

„Głos robotnika jest w moim przekonaniu po prostu niezbędny. Bowiem robotnik powie o tym, czego nie dostrzegł dyrektor, czego nie chciał ujawnić kierownik wydziału, co starał się ukryć majster. A że uwagi robotnika odnoszą się najczęściej do szczegółów... Z czego składa się całość, jeśli nie z nagromadzonych i uporządkowanych według pewnej myśli przewodniej detali?".

**I. F.**

## Pstrągi w inkubatorach

**Około 2 milionów sztuk pstrągów wylęgnie się lada dzień w Ośrodku Zarybiania w Łopusznej w pow. Nowy Targ.**

**Ikra pstrąga, przeznaczona na wylęg, przechowywana jest w kwadratowych płytkich pojemnikach, przez które bez przerwy przepływa woda z pobliskiego potoku. W jednym aparacie znajduje się ok. 18 tysięcy sztuk jajeczek.**

**Ikrę złożono w aparatach w listopadzie ub. roku. Przez całą zimę personel ośrodka dbał o ciągły przepływ wody i odpowiednią temperaturę. Podczas codziennego przeglądu, pincetą usuwano chore jajeczka które rozpoznaje się po zmianie barwy.**

**Teraz po wylęgu młody narybek przez parę tygodni żyć będzie odżywiając się własnymi zasobami. Potem rybki dostaną drobno posiekane jajeczko na twardo, następnie cielęcą śledzionę.**

**— Bywa niekiedy — zwierza się nam kierownik ośrodka Jan KULEC, że rybki poważnie zapadają na zdrowiu. Po szczegółowych badaniach laboratoryjnych i określeniu choroby, a może być to chilodoniak, kulorzęsek, kostia, furonkuloza — podajemy odpowiednie lekarstwa. Na szczęście są to rzadkie przypadki. Po osiągnięciu wieku młodzieńczego (2—3 miesiące) ryby wypuszcza się do stawów, których mamy tu 18. Gdy dojrzeją całkowicie i nabiorą samodzielności i doświadczenia życiowego, większa część przewozi się do górskich potoków — Dunajca, Tatrzanki, Raby, Skawy, Rudawy, a część przeznacza na spożycie.**

**Opracowanie CAF**

**Foto — D. Rago**

Co nowego dyrektorze?

# Mechaniczne zaplecze budownictwa

Pierwsze na plac budowy „wkraczają" koparki i wywrotki. Tysiące metrów sześciennych ziemi trzeba usunąć z wykopu, w którym następnie zostaną założone fundamenty pod przyszły dom, fabrykę czy też obiekt usługowy. Dziś „czarną" robotę wykonuje się przy zastosowaniu zmechanizowanego sprzętu. Tak pracownicy Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Transportowo-Sprzętowego Budownictwa przystępują do prac na każdym placu budowy.

**— Czy w pełni nadążacie za potrzebami przedsiębiorstw budowlanych? — pytamy naczelnego dyrektora Z. Chrzanowskiego.**

— Nie jesteśmy jeszcze całkowicie zmechanizowanym i w pełni nowoczesnym przedsiębiorstwem transportowym. Wiele nam jeszcze brakuje do takiego stanu. Niemniej jednak rokrocznie widoczne są zmiany w profilu naszej działalności. Kiedy w roku 1961 nastąpiła reorganizacja naszego przedsiębiorstwa dysponowaliśmy zaledwie 220 jednostkami mechanicznymi. Dziś tabor składa się z ponad 400 pojazdów różnego typu oraz kilkudziesięciu maszyn, dźwigów i koparek, przeznaczonych do trudnego transportu i prac budowlanych. Zmodernizowaliśmy częściowo naszą główną bazę przy Tamie Pomorzańskiej i usprawniamy na zasadzie rachunku ekonomicznego wszystkie nasze bazy terenowe, których mamy już 6. Znajdują się one w Świnoujściu, Stargardzie, Policach i 3 w samym Szczecinie. Świadczymy dla budownictwa usługi, które obejmują nie tylko prace ziemne na budowie, ale także dowóz wszelkiego rodzaju materiałów, począwszy od żwiru do olbrzymich elementów, dostarczanych z poligonów lub wagonów kolejowych. Wprowadzenie pionu służby ekonomicznej pozwoliło nam uzyskać pełną rentowność świadczonych usług, a także obniżyć koszty transportu w ogólnych kosztach budowy z ponad 20 do 12—16 procent.

**— Słyszy się często, że transport w budownictwie nie zawsze jest w pełni i należycie wykorzystywany?**

— Niewątpliwie głosy te miały do niedawna pełne pokrycie w praktyce. Dziś nasi dyspozytorzy, kierowcy i operatorzy pracują znacznie lepiej. Dążymy do tego, aby każdy samochód, dźwig i koparka nie miały przestojów w pracy. Jest to obecnie łatwiejsze, gdyż budownictwo jest bardziej skoncentrowane a zapotrzebowanie ze strony zjednoczenia na naszą pracę jest oparte na planie perspektywicznym.

Staramy się również, by nasze samochody nie miały pustych przebiegów. W tym celu współpracujemy z wieloma instytucjami i przedsiębiorstwami spoza budownictwa. Dalszymi usprawnieniami w naszej pracy są bazy specjalistyczne. Chodzi o to, aby w jednym miejscu skupiać taki sprzęt i tabor, który wykonuje zawężony typ zadań. Np. baza wywrotek lub transport ciężkich elementów budowlanych. Przy takim rozgraniczeniu łatwiejsze jest dysponowanie i kierowanie, mamy też gwarancję maksymalnego wykorzystania sprzętu.

**— A jakie dalsze plany?**

— Do roku 1970 przedsiębiorstwo nasze będzie już dysponować ponad 800 jednostkami transportowymi. Dlatego już dziś przystąpiliśmy do budowy nowoczesnej bazy, która powstanie przy ul. Obotryckiej kosztem 30 mln złotych. Zostanie ona przekazana do eksploatacji w 1967 roku. Unowocześniamy także bazy specjalistyczne i terenowe. Będziemy mieli własną stację obsługi. Dla poprawienia organizacji pracy już w tym roku wprowadzamy radio-telefony na dużych wozach transportowych. W ten sposób zapewniamy sobie łatwiejszy kontakt z naszym transportem, a tym samym możliwość wezwania wozu w przypadku awarii. Wszystkie te zmiany wyjdą na dobre nie tylko budownictwu, ale także wpłyną na rentowność naszego przedsiębiorstwa.

**Rozmawiał: A. ZBOROŃ**

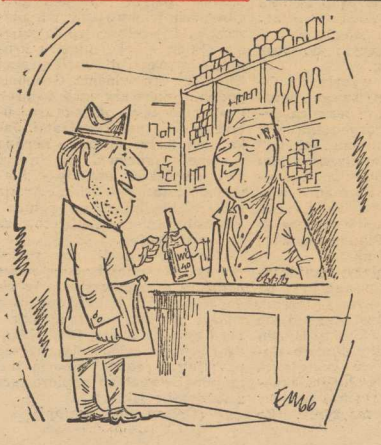

...i paczkę landrynek za dwa pięć dziesiąt. Jest się tym ojcem...

(Rys. E. Messer)

## Tylko seryjnie

JEDNYM z dwóch zakładów w Europie, gdzie instrumenty muzyczne wyrabia się seryjnie, jest dolnośląska fabryka instrumentów muzycznych w Lubiniu. Chodzi tu nie tylko o produkcję gitar, czy mandolin, ale także fortepianów, pianin i in. Tu też wyrabia się wysyłane na cały świat doskonałe instrumenty — zabawki dla dzieci.

(ał)

## Maszyny dla OZOS

NA PLACU budowy Olsztyńskich Zakładów Opon Samochodowych przystąpiono do montażu pierwszych elementów maszynowych. Są to maszyny w dziale opon i dętek. Kilkanaście dni temu oddano do użytku pierwszy obiekt zakładów, a mianowicie warsztaty mechaniczne. 20 marca natomiast ruszyły prace montażowe w oddziale wulkanizacji, w kwietniu rozpoczyna się budowę magazynu sadzy, garaży, magazynu technicznego, strażnicy przeciwpożarowej i in. obiektów.

(ał)

## Notki bibliograficzne

# Gdzie ten mądry doradca?

Przed nami kolejny sezon turystyczny, o czym przekonuje nie tylko kalendarz, ale i liczne nowe wydawnictwa, poświęcone turystyce i przeznaczone dla turystów. A więc seria folderów, broszur przewodnikowych i trzecie już wydanie „Przewodnika po Szczecinie" pióra zasłużonego działacza na tej niwie, Czesława Piskorskiego.

Temu ostatniemu dziełu chciałbym dziś poświęcić nieco więcej uwagi. Zasługuje na to z wielu względów. Minęło 20 lat polskiego Szczecina, turystów zwala nam się na kark z roku na rok coraz więcej, a mimo to nadal jeszcze nie doczekaliśmy się baedekera po naszym mieście, który mógłby spełnić choćby niezbędne minimum funkcji właściwie informujących. Przewodnik Piskorskiego, mimo że opatrzony uwagą „wydanie poprawione i uzupełnione" zawodzi na całej linii. N i e p o p r a w i a podstawowego błędu poprzednich wydań — przestrzałego układu i kapitalnych potknięć językowych, n i e u z u p e ł n i a w pełni faktów i przemian, które zaszły już nie tylko w ostatnich latach, ale chyba na przestrzeni całego dwudziestolecia w ujęciu całościowym.

Aby nie być gołosłownym. Od współczesnego przewodnika po mieście wymaga się zespołu wszystkich godnych uwagi, i nowych i starych opisów. Piskorski miał zaw sze tendencje (ciekawe skąd one u krajoznawcy, a nie historyka) do szczególnej troski o przeszłości w proporcjach, rodzaju „im dalej w dzieje, tym więcej" w myśl założenia zapewne, że na każdy rok tysiąclecia ma przypaść odpowiednia ilość miejsca w opisie. Dochował wierności i tym razem, poświęcając np. we wstępie „Dzieje miasta" z 5 stron zaledwie jedną na okres od zakończenia działań wojennych. Podobne zresztą proporcje zachował w układzie innych działów, o co należy mieć wyraźne pretensje już choćby z tego tytułu, że ze starego Szczecina de facto pozostało bardzo niewiele, a i z tego co zostało nie wszystko zasługuje na tyle uwagi, ile poświęca się, nie tylko zresztą w przewodniku Piskorskiego. Odnosiłem wrażenie przy tej lekturze, że więk szość opisów ze współczesności polskiego Szczecina, jest po prostu (może presja?) niejako pod przymusem „przyklejona" do przewodnika po przybytkach sakralnych stolicy Pomorza Zachodniego. Innym bowiem zabytkom, obiektom i sprawom autor na ogół poświęca o wiele mniej uwagi.

Stereotypowy układ działów, nie najciekawszy podział tras wycieczkowych i kolosalna monotonia opracowania graficznego sprawiają w sumie, że przewodnik czyta się wręcz źle.

Nie mnie zagłębiać się w ocenę trafności spostrzeżeń natury historycznej, zwłaszcza części sprzed 1945 r. (winni to jednak zrobić historycy), chciałbym przeto zwrócić uwagę jedynie na kilka lapsusów, truizmów i naiwności wręcz kompromitujących autora i zespół kwalifikujący dziełko. Autor np. radzi, że „wieczór można spędzić w teatrze" i przestrzega przed spacerami w kierunku granicy państwa, bowiem aby to móc zrobić trzeba dopełnić szeregu formalności (?!); bawi informacją z gatunku odkrywczych, że „ściany hallu Dworca Głównego wyłożone są szarym marmurem"; wzbudza podziw twierdzeniem „że głębokość Odry w mieście jest tak znaczna, że mogą tutaj kursować n a w e t statki morskie"; na 1/4 stronicy delektuje się opisem dwupoziomowej jezdni przed dworcem kolejowym; z całą powagą informuje, że plac Tobrucki jest lekko pochyły; że Brama Portowa ma „n i e w i e l k ą łączność z dawnymi murami obronnymi"; że domy przy ul. Dworcowej „malowane są w różne kolory, co daje w całości bardzo przyjemny efekt", podczas gdy wiemy, że „kolory" dawno już przestały cieszyć, a lisaje na murach sprawiają raczej efekt ujemny. Podaje także, iż domki profesorskie przebudowane były przez Gillego w 1725 r. choć dobrze jeszcze pamiętamy tę odbudowę sprzed paru lat. Cieszy serca szczeciniaków wiadomość, że nasze statki zawijają „nawet na Kubę", ale martwi, że autor pisze „o nabrzeżu Czeskim" w naszym porcie, a nie o Czechosłowackim. Zachęcająco musi brzmieć dla naszych kontrahentów, zwłaszcza z zagranicy wieść, że „są tu 3 doki... w których przeprowadza się remonty statków o wielkości 12 tys. DWT... a obok w i e l e jednostek c z e k a j ą c y c h na remonty".

Ilość tej zabawy, bo można by tak w nieskończoność. Ubóstwo słownictwa, wybaczalne nawet w referatach, szkodzi przewodnikom. Błędów wybaczyć w ogóle nie można. Pozostaje skonkludować, że mamy przewodnik po Szczecinie, ale właściwie go nie mamy. Może to stwierdzenie będzie i zachętą i wskazaniem do opracowania baedckera z prawdziwego zdarzenia. Nowoczesnego w formie i układzie, informującego lakonicznie, ale we właściwych proporcjach o tym wszystkim, z czego Szczecin słynął i słynie, mądrego doradcy dla organizatorów wycieczek i turysty indywidualnego. Mądrego, to znaczy: biorącego pod uwagę wszechstronne zainteresowania odbiorcy i kierującego uwagę na to, Co chce pokazać gospodarz. Wszakże autor przewodnika jest również gospodarzem.

**TADEUSZ KARWACKI**

PS. Podkreślenia i wytłuszczenia TK.

## Sensacje Liczby Tendencje

### Miliard na sekundę

**Naukowcy z amerykańskiego Uniwersytetu Illinois rozpoczęli program badań, którego celem jest zbudowanie elektronicznej maszyny matematycznej liczącej z fantastyczną prędkością przeszło miliarda operacji na sekundę. Nie ma pewności, czy się to uda, ponieważ maszyna taka musiałaby mieć elementy niezwykle mikrominiaturowe (w ciągu miliardowej części sekundy światło przebiega zaledwie 30 cm), jednakże naukowcy z Illinois są optymistami, w czym umacnia ich suma 8 milionów dolarów, przeznaczona na te badania. Najchyższy elektromózg świata ma się nazywać „Illiac-IV". Poprzednie „Illiaki" zasłynęły z układania melodii (oczywiście były odpowiednio zaprogramowane). Najszybsze maszyny obecne liczą z prędkością 3 milionów działań na sekundę; w budowie są cyfrówki rachujące w tempie 12 mln działań na sekundę.**

### Naukowcy ZSRR

**W Związku Radzieckim pracuje 660 000 naukowców — jedna czwarta wszystkich naukowców świata. Liczby te podał Leonid Breżniew, pierwszy sekretarz KC KPZR, w referacie sprawozdawczym na XXIII Zjeździe KPZR.**

### Olimpiady

**Anglicy poszli za przykładem krajów Europy wschodniej i w tym roku urządzają swej młodzieży szkolnej pierwszą olimpiadę matematyczną. Lord Snow, sekretarz parlamentarny brytyjskiego ministerstwa techniki, oświadczył, że władze oświatowe mają nadzieję wyłowić w ten sposób talenty matematyczne, coraz potrzebniejsze nowoczesnemu państwu. Snow sądzi, że warto byłoby organizować międzynarodowe olimpiady tego rodzaju.**

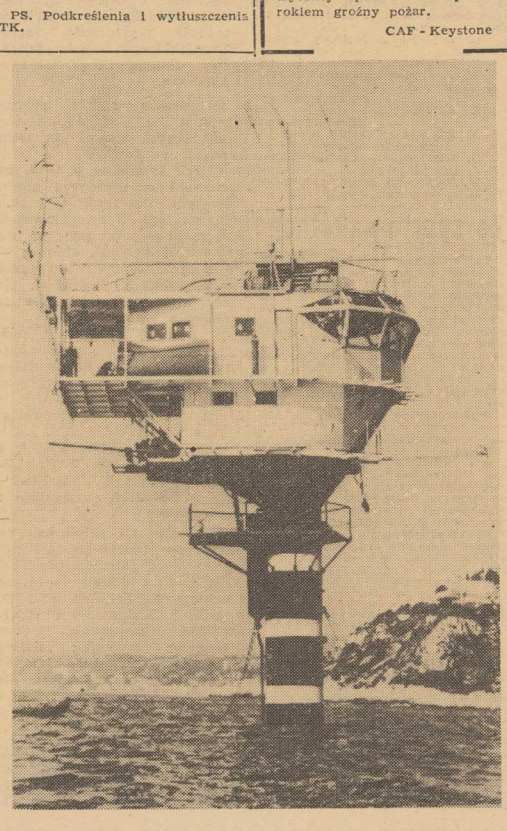

**Na 2 lata i 6 miesięcy więzienia, 35 tys. zł grzywny i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 2 lata — skazany został nauczyciel Jan B. za to, że „wyłudził na szkodę komitetu elektryfikacyjnego swojej wsi kwotę ok. 35 tys. zł, uzyskaną ze składek członkowskich od miejscowych rolników".**

**W skardze rewizyjnej złożonej do Sądu Najwyższego Jan B. prosił o uchylenie tego wyroku, twierdząc że pieniądze zebrane przez komitet elektryfikacyjny stanowiły mienie prywatne i że wobec tego w wytoczonej mu sprawie brak było uprawnionego oskarżyciela.**

**Jednakże Sąd Najwyższy z argumentacją tą się nie zgodził. Pieniądze będące w dyspozycji komitetu elektryfikacyjnego — stwierdził Sąd Najwyższy — miały ze względu na swoje przeznaczenie charakter mienia społecznego. Na dodatek trzeba przypomnieć, że pochodziły one również częściowo z dotacji skarbu państwa. Ale niezależnie od źródła pochodzenia (zbiórka lub dotacja) były mieniem społecznym. A w sytuacji, w której z oskarżeniem występuje prokuratura, twierdzenie, że w sprawie brak jest uprawnionego oskarżyciela, jest bezpodstawne nawet gdyby przyjąć, że przedmiotem przywłaszczenia było mienie prywatne.**

## Czyje to pieniądze?

**Niezależnie od tych wywodów formalnych Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że wymierzona Janowi B. kara nie tylko nie jest rażąco surowa, ale może być uważana za stosunkowo łagodną. Trzeba bowiem zważyć, że oskarżony wykorzystał zaufanie, jakim darzyło go miejscowe społeczeństwo jako nauczyciela i nadużywając autorytetu, związanego z pełnionym przez niego zawodem, w perfidny sposób wyłudził powierzone mu fundusze.**

**Sąd Najwyższy oddalił więc skargę rewizyjną i utrzymał w mocy zaskarżony wyrok pierwszej instancji.**

**JAN WOLSKI**

## Kapryśna Ziemia

**Prędkość obrotu Ziemi wokół własnej osi zaczęła się ostatnio zwiększać, wskutek czego doba ziemska staje się obecnie nieco krótsza.**

**Skrócenia się doby nie odczuje jednak najbystrzejszy obserwator — nie przekracza ono jednej tysięcznej części sekundy.**

**Wahania prędkości obrotu Ziemi rejestrują specjalne przyrządy skonstruowane przez naukowców radzieckich. Dokładność pomiaru jest tak wielka, że błąd nie przekracza pięciu milionowych części sekundy.**

**Nasza Ziemia to przyspiesza to zwalnia obroty. W ciągu roku 1963 doba ziemska wydłużyła się o jedną milisekundę. W roku 1964 globy ziemski obracał się ze zwykłą prędkością, w roku następnym prędkość obrotu znowu zaczęła się zmniejszać, obecnie zaś nieco się zwiększa. Przyczyną tych kaprysów jest być może przemieszczanie się wielkich mas we wnętrzu planety.**

## „Pływająca wyspa"

„Pływająca wyspa" Komandora Ceusteau na redzie portu w Villefranche (niedaleko Nicei, departament Alpes Maritimez) jest rekonstrukcją zniszczonej identycznej „pływającej wyspy", na której krótkie spięcie w instalacji elektrycznej spowodowało przed rokiem groźny pożar.

CAF - Keystone

LEGENDA I PRAWDA

# Mata Hari

Tadeusz Szafar (24)

W rzeczywistości Mata Hari spożywała owego dnia posiłek w towarzystwie jednego z wyższych funkcjonariuszy berlińskiej policji, jednakże nie chodziło bynajmniej o von Jagowa, lecz o naczelnika nazwiskiem Griebel, który od wielu lat zaliczał się do wcale nie małego grona jej kochanków. W zeznaniach złożonych sędzie mu śledczemu 3 trybunału wojennego w Paryżu, kapitanowi Bouchardonowi, opisywała owo spotkanie w następujących słowach:

„Pod koniec lipca 1914 roku byłam pewnego wieczoru na kolacji w prywatnym gabinecie z jednym z moich kochanków, naczelnikiem policji Griebelem, gdy usłyszeliśmy odgłosy jakiejś manifestacji. Griebel, który o manifestacji tej nic nie wiedział, zabrał mnie ze sobą. Potężny tłum demonstrował entuzjastycznie przed pałacem cesarza, krzycząc „Deutschland ueber alles".

Jest rzeczą więcej niż wątpliwą, czy Griebel miał cokolwiek wspólnego z aparatem szpiegowskim, faktem jest jednak, że jego opieka nie na wiele się zdała zaskoczonej przez wybuch wojny tancerce. „Nastąpiło wówczas wypowiedzenie wojny — czytamy dalej w jej zeznaniach — i w Berlinie zaczęto prześladować obcokrajowców. Powołując się na siłę wyższą, mogłam wyzwolić się z kontraktu zawartego z teatrem, jednakże krawiec teatralny, który szył moje kostiumy, spowodował sekwestrację moich futer i wszystkich klejnotów jakie miałam na sobie, wartości 80 000 franków. 6 sierpnia wyjechałam do Szwajcarii, aby tamtędy udać się do Francji, jednakże podczas gdy mój bagaż przeszedł granicę, mnie zakazano wstępu na terytorium szwajcarskie. 7 sierpnia wróciłam do Berlina bez bagaży i po zostałam w mieście do 17 dnia, w którym wyjechałam do Holandii".

Prawdziwość tej wersji potwierdził później pewien zamożny Holender, który ze zrozumiałych względów wolał zachować incognito i występował w tej sprawie jedynie jako pan K. Jego także wybuch wojny zastał w stolicy Niemiec i oto pewnego dnia w hallu hotelowym zobaczył kobietę, w której rozpoznał dobrze mu znaną z niezliczonych zdjęć w gazetach i czasopismach tancerkę Mata Hari. Zawiązała się rozmowa, w trakcie której dowiedział się o kłopotach rodaczki, o utracie futer i biżuterii, o zagubionym bagażu; Mata Hari miała zdecydowanie dość Berlina, gdzie została bez grosza przy duszy i szukała jakiejkolwiek możliwości przedostania się do neutralnej Holandii, być może z zamiarem dalszej podróży do Paryża.

Jak przystało na prawdziwego gentlemana, pan K. — oczarowany, jak przyznał, jej wdziękiem i niepowszednią aurą egzotyki — nie opuścił artystki w biedzie. Choć wolał uniknąć plotek, które mogłyby wyniknąć ze wspólnej podróży z kobietą o reputacji pierwszej kurtyzany w Europie, zakupił jej bilet do Holandii, prawdopodobnie uregulował także zaległy rachunek hotelowy, a nawet gościł ją później w swoim domu w Amsterdamie.

Mata Hari odbyła tę podróż za paszportem wystawionym przez holenderski konsulat generalny we Frankfurcie nad Menem. W owym czasie paszporty w zachodniej Europie wchodziły dopiero w użycie i niczym nie przypominały znanych nam dzisiaj: była to zwykła kartka papieru, nawet bez zdjęcia, wystawiona na nazwisko „Madame Margaretha Geertruida Zelle, zamężna Mac Leod, rozwódka, urodzona w Leeuwarden, zamieszkała w Berlinie" i zawierająca prośbę o okazanie jej pomocy i zezwolenie na przekroczenie granicy wraz z bagażem. Warto jeszcze dodać, że paszport podawał wiek okazicielki na lat 38 — co odpowiadało prawdzie — jednakże potem inną ręką zmieniono cyfrę 8 na 0, radykalnie tym samym odmładzając starzejącą się gwiazdę. Ponadto zawierał także rysopis, z którego wynika, że Mata Hari odznaczała się wówczas dużym nosem i ciemnymi oczyma, oraz — co dziwniejsze — włosami i brwiami blond. Pamiętamy, że w kreowanej w Mediolanie roli Wenus artystka występowała w naturalnych ciemnych włosach, a więc w międzyczasie musiała je widocznie rozjaśnić przy pomocy niezawodnej wody utlenionej.

Choć w Amsterdamie Mata Hari stanęła, wierna swym przyzwyczajeniom, w luksusowym hotelu „Victoria", jej sytuacja finansowa była wręcz rozpaczliwa. Nie pozostawało nic innego, jak znalezienie za wszelką cenę bogatego kochanka czy kochanków, zdolnych utrzymać ją na wysokiej stopie, do jakiej była przyzwyczajona.

*(Ciąg dalszy nastąpi)*

# „Akcja Woda" przybiera realne kształty

# Golęcino Centralnym Portem dla jachtingu morskiego

**ZAINICJOWANA przez Kuratorium Okręgu Szkolnego „AKCJA WODA" wzbudziła duże zainteresowanie w całym kraju. Za kryptonimem tym kryje się rozległy program, zmierzający do kształtowania w naszej młodej społeczności psychiki narodu morskiego, wyrabiania w niej umiłowania wody, morza, stwarzania młodzieży realnych możliwości morskiej i wodniackiej przygody.**

WOJEWÓDZTWO NASZE ma idealną wprost bazę naturalną dla rozwoju sportów wodnych. „AKCJA WODA" **przewiduje więc do r. 1970 budowę i wyposażenie w sprzęt 100 ośrodków wodnych i stanic.** Funkcje tych ośrodków wodnych będą wielorakie — od nauki pływania, poprzez kajakarstwo, wioślarstwo, żeglarstwo, skończywszy na szkutnictwie. W fakcie, że młodzież sama wykona pod fachowym kierunkiem instruktorów i będzie konserwować przeznaczony dla niej sprzęt — tkwią dodatkowe wartości wychowawcze.

**Pierwszy ośrodek wodny w Morzyczynie oddano do użytku już w 1965 r. W tym roku młodzież otrzyma następnych piętnaście ośrodków, po jednym lub dwa w każdym powiecie.**

Równolegle z „AKCJĄ WODA" oddział urządzeń sportowych i turystycznych WKKF wspólnie z WOSTiW jako inwestorem i gospodarzem, prowadzi **prace przy budowie Centralnej Przystani Żeglarskiej w Dąbiu.** Obok przystani klubowych **Pogoni, Harcerskiego Ośrodka Morskiego** i **LOK** znajdą tu pomieszczenia sekcje sportów wodnych **AZS, Arkonii, Włókniarza, SZS i LZS.** Będzie to więc w pełnym tego słowa znaczeniu **przystań międzyklubowa.** Aktualnie trwają roboty hydrotechniczne, na na brzeżu zbudowano już pomosty i pirsy, stworzono też bazę materialną dla częściowego zagospodarowania terenu. Budowa zaplecza lądowego (hangary, warsztaty szkutnicze, suszarnia żagli, budynek klubowy wraz z urządzeniami sanitarno-socjalnymi) przewidziana jest w latach 1966-68.

**W tym roku WKKF kończy prace nad pełnym zagospodarowaniem ośrodka sportów wodnych w Golęcinie, jako centralnego portu dla jachtingu morskiego.** Wokół dużego basenu portowego powstaje budynek hotelowy z kawiarnią-restauracją, zbudowano warsztaty szkutnicze i hangary dla jachtów, żaglówek, łodzi i kajaków. Port w Golęcinie pomyślany jest jako **zimowisko dla jachtów.** WOSTiW zawarł umowę z PTTK, gwarantującą że właśnie w Golęcinie, **obok jachtów klubowych, również wszystkie jachty PTTK-owskie (z całego kraju) będą miały swoją bazę macierzystą.**

TRWA RÓWNIEŻ ROZBUDOWA **Centralnego Ośrodka Szkolenia Żeglarstwa w Trzebieży.** Chodzi o to, by stworzyć możliwie dobre warunki w sezonie i **wydłużyć okres eksploatacji na okres późno-jesienno-zimowy i okres wczesnowiosenny.** Stąd prowizorkę inwestorzy **przekształcili na obiekt stały, o wysokim standarcie wyposażenia.** M. in. wymieniono domki campingowe na murowane pawilony z bieżącą ciepłą i zimną wodą, ogrzewaniem, oświetleniem itp. Rozbudowana stołówka — zamiast jak dotychczas stu ciepłych posiłków w trzech rotacjach — będzie mogła wydawać posiłki dla 300 osób w dwóch rotacjach. W następnych latach powstaną w Trzebieży warsztaty szkutnicze i hangary, a także specjalny wyciąg tzw. ślip dla dużych jednostek — o nośności około 30 ton.

W TOKU OPRACOWANIA wreszcie jest **dokumentacja na budowę przystani żeglarskich w Świnoujściu i Kamieniu Pomorskim.** Realizacja tych obiektów, wraz z zagospodarowaniem całego ciągu przywodnych ośrodków sportowo-turystycznych na terenie śródlądzia, przewidziana została do końca bież. pięciolatki. **Przystań żeglarska w Świnoujściu pomyślana została jako wielki awanport dla jachtów wchodzących do Szczecina wzgl. wychodzących w morze.** Korzystać z niej będą organizatorzy imprez typu międzynarodowego, jak np. regaty żeglarskie o nagrodę Gryfa Pomorskiego i Błękitną Wstęgę Bałtyku.

**JÓZEF KRUSZONA**

*JAK WIADOMO w dniach od 11—30 lipca br. w Anglii odbędą się mistrzostwa świata w piłce nożnej. Organizatorzy i firmy angielskie prześcigają się w pomysłach propagandowo-handlowo-reklamowych. Produkuje się już od dawna i wprowadza na rynek wiele artykułów, które symbolizują rozgrywki o Puchar Rimeta. Na naszym zdjęciu — kuchenna ściereczka w piłkarskim wydaniu.*

*(CAF)*

## Wysoka ocena umiejętności piłkarzy Zabrza

DO POLSKIEGO Związku Piłki Nożnej wpłynęło pismo od federacji piłkarskiej ZSRR podpisane przez zastępcę prezesa tej organizacji W. Moszkarkina. Radzieccy działacze piszą z uznaniem o drużynie mistrza Polski — Górnika Zabrze, która gościła na wiosnę w ZSRR. Stwierdzają oni: „Dziękujemy wam serdecznie za przysłanie doskonałej drużyny Górnika Zabrze, która zdobyła mistrzostwo wiosennego turnieju w Erywaniu. Miłośnicy piłkarstwa z wielkim zadowoleniem obserwowali piękną grę polskich piłkarzy. W rewanżu za wizytę Górnika wyślemy do Polski w okresie 3—11 czerwca jedenastkę Dynamo Kijów".

### Mały poradnik kibica

## Tak nie można...

OBROŃCA uniemożliwia (patrz rys.), oraz rozmyślnie przeszkadza przeciwnikowi dojść do piłki, **nie starając się równocześnie samemu wejść w jej posiadanie.** W tym wypadku arbiter ma prawo grę przerwać, oraz udzielić przeszkadzającemu napomnienia. Wznowienie gry następuje rzutem wolnym pośrednim z miejsca przewinienia. (get)

### Impreza na medal

## „Ogólnopolskie mistrzostwa" SZS w gimnastyce sportowej rozpoczęte

**205 ZAWODNIKÓW, chłopców i dziewcząt, w asystencji 60 trenerów, nauczycieli w. f. i działaczy sportowych z 19 okręgów wyznaczyło sobie wczoraj rendez-vous w Szczecinie na ogólnopolskich mistrzostwach Szkolnego Związku Sportowego w gimnastyce.**

UROCZYSTEGO otwarcia mistrzostw dokonał w hali przy ul. Narutowicza kurator OS mgr inż. Zbigniew SZYROKI, przyjmując raport od kierownika zawodów z ramienia ZO SZS — Z. DERUSZEWSKIEGO. Po wciągnięciu na maszt turniejowy flagi przez reprezentantów okręgów, które wygrały ubiegłoroczne mistrzostwa w Olsztynie, Irenę BIENIASZ z Łodzi, Witkora Łapszyna z Białegostoku i szczeciniankę Ewę FORNALSKĄ, **młodzież w postawie na baczność wysłuchała apelu olimpijskiego, odczytanego przez gimnastyczkę Grażynę ULIŃSKĄ.**

Za chwilę sędzia główny Stefania KOŁAKOWSKA (reprezentantka Polski na Olimpiadzie w Berlinie!) ogłosiła **początek zawodów o tytuł mistrzowski w wieloboju gimnastycznym.** Zawodników podzielono na trzy klasy, dziewczęta ćwiczą przy poręczach, na równoważni i skrzyni, chłopcy — na koniu i skrzyni, przy poręczach, kółkach i drążku, dla wszystkich obowiązkowe są **ćwiczenia wolne.**

W I dniu mistrzostw, późnym wieczorem, **zakończono konkurencje w II klasie dziewcząt.** Zwyciężyła w pięknym stylu Grażyna BIENIASZ z Łodzi miasta, wyprzedzając Teresę ŚWIDUKIEWICZ z Olsztyna, Annę KOWALSKĄ z Kielc oraz Janinę MICHALEWICZ, Jolantę WAWIÓRKO i Ewę WYSOCKĄ, wszystkie z Białegostoku.

**W klasie III chłopców,** po pierwszym rzucie ćwiczeń prowadzą nieoficjalnie Albin SKONIECZNY z Rzeszowa przed Markiem MLECZKO z Łodzi miasta i Waldemarem BOGDANEM z Warszawy.

**Dziś w czwartek dalszy ciąg mistrzostw, natomiast zakończenie turnieju i ogłoszenie zwycięzców nastąpi jutro o godz. 12.**

Delegatem PZGimn. na mistrzostwach jest Tadeusz BETYNA z Bydgoszczy, wielokrotny mistrz Polski w gimnastyce przyrządowej w latach międzywojennych. (a)

## Mistrzowie Szczecina w szachach

PO ZAKOŃCZENIU indywidualnych mistrzostw szachowych seniorów OZSzach. ogłosił pełną listę zwycięzców wraz z ostateczną tabelką punktową.

Oto najlepsi szczecińscy szachiści:

| | | |
|---|---|---|
| 1. L. Prekker | „Czarni" | 11 pkt |
| 2. W. Czerniakow | „Pogoń" | 10.5 pkt |
| 3. M. Wysocki | „Czarni" | 10,5 pkt |
| | go.'sy „Berger" | |
| 4. R. Kołodziejczyk | „Czarni" | 8,5 pkt |
| 5. A. Stanger | „Czarni" | 8 pkt |
| 6. A. Jagielnicki | WZGS | 7,5 pkt |
| 7. G. Bieńkowski | „Czarni" | 7,5 pkt |
| 8. J. Daniuk | WZGS | 7 pkt |
| 9. W. Romaszko | „Megawat" | 6,5 pkt |
| 10. M. Semencow | „Pogoń" | 6 pkt |

## Ze sportu szkolnego

**DUŻY sukces odniosła drużyna piłkarzy ręcznych ze szkoły podstawowej nr 10. Na ogólnopolskim turnieju w Gdańsku znalazła się w czołówce. Mecz finałowy z reprezentacją gospodarzy przegrali różnicą zaledwie jednej bramki. Chłopcy z „dziesiątki" przygotowani przez trenera Ogniwa p. BERGIELA, budzili w Gdańsku sensację swoimi dojrzałymi nieraz zagraniami i... najmniejszym wzrostem.**

**Dziewczęta ze szkoły nr 23, którymi opiekuje się p. FENGLER, zajęły w gdańskim turnieju IV miejsce.**

**◆ W SZKOLE NR 45 zakończyły się mistrzostwa w piłce koszykowej, uczestniczyło w nich 10 klas. Zwyciężyła klasa VIIc przed VIc. Najlepszymi strzelcami byli: KWIATEK — 55 pkt, MAJDZIK — 50 pkt, i NIEWIADOMSKI — 18 pkt. Dużą pomoc uzyskali organizatorzy ze strony świeżo upieczonego „działacza szkolnego", ucznia VII klasy J. STASZKA.**

## Nauka pływania dla dorosłych

**PTTK ZAWIADAMIA, że dziś w godz. od 19—20 na krytym basenie przy pl. Orła Białego, przyjmowane będą zapisy na kurs nauki pływania dla dorosłych. Zajęcia odbywać się będą na małym krytym basenie, w dwóch grupach; czwartek i piątek godz. 20—21 dla zaawansowanych, oraz w tych samych dniach w godz. 21—22 dla początkujących.**

## Kary WGiD

**WYDZIAŁ GIER I DYSCYPLINY OZPN ukarał ostatnio 3-miesięczną dyskwalifikacją zawodników OSADNIKA Myślibórz, Bogdana HERMANA i Zygmunta RZEPNICKIEGO za grę faul (kopnięcie przeciwnika bez piłki) podczas jednego z meczów III ligi. Jednocześnie ukarano 6-miesięczną dyskwalifikacją zawodnika POGONI Szczecin Kazimierza KARAIMOWA za podpisanie karty zgłoszeń do Gryfa Kamień Pomorski. Posypały się także kary finansowe: ARKONIA Szczecin musi zapłacić do kasy związku 200 zł za brak aktualnych badań lekarskich swoich zawodników, a SPARTA Gryfice 100 zł za późne zawiadomienie o spotkaniu III-ligowym. (get)**

## I liga juniorów

| | |
|---|---|
| Arkonia — Osadnik | 9:0 |
| Czarni — Stal Huta | 1:1 |
| Chrobry — Pogoń B. | 1:0 |
| Orzeł — Błękitni | 1:1 |
| Dąb — Budowlani v.o. | 3:0 |
| Sparta — Pogoń Szcz. | 0:6 |

**TABELA**

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. Arkonia | 15 | 27:3 | 74:6 |
| 2. Pogoń Szcz. | 15 | 26:4 | 47:6 |
| 3. Dąb Dębno | 15 | 24:6 | 56:20 |
| 4. Chrobry | 15 | 22:8 | 33:22 |
| 5. Czarni | 15 | 19:11 | 35:22 |
| 6. Stal Huta | 15 | 13:17 | 28:33 |
| 7. Pogoń B. | 15 | 11:19 | 33:48 |
| 8. Sparta | 15 | 11:19 | 25:47 |
| 9. Osadnik | 14 | 10:18 | 23:49 |
| 10. Błękitni | 14 | 8:20 | 22:42 |
| 11. Orzeł | 15 | 6:24 | 21:45 |
| 12. Budowlani | 15 | 0:30 | 2:86 |

(kp)

## Pokrótce

REPREZENTACJA Związku Radzieckiego w koszykówce juniorów zakończyła tournee po Polsce. W ostatnim spotkaniu rozegranym w środę w hali warszawskiej Gwardii juniorzy ZSRR pokonali reprezentację Gwardii 76:59 (42:34).

**PIŁKARSKA** reprezentacja **Węgier rozegrała w stolicy Rumunii** spotkanie z reprezentacją Bukaresztu, która była równoznaczna z reprezentacją tego kraju. Mecz zakończył się niespodziewanie zwycięstwem Rumunów 2:1 (1:1).

**W JAFFIE** rozegrano międzypaństwowe spotkanie piłkarskie Izrael — Finlandia. Zwyciężyli piłkarze Izraela 7:1 (3:1).

PODCZAS rozgrywanych w Kantonie zawodów łuczniczych, 21-letnia zawodniczka Chińskiej Republiki Ludowej — Li Szu-lan, uzyskała w strzelaniu na odległość 30 m — wynik lepszy od oficjalnego rekordu świata — 329 pkt. Rekord w tej konkurencji — 328 pkt. — należy do reprezentantki Stanów Zjednoczonych — Nancy Vonderheide.

### Na Wyścig Pokoju

## Duńczycy bez Rittera

NIEOCZEKIWANE KŁOPOTY z ustaleniem składu zespołu na Wyścig Pokoju ma trzyosobowa komisja selekcjonerów Duńskiego Związku Kolarskiego (w jej skład wchodzi m. in. trener Ostergaard, znany niegdyś kolarz). Przed kilkoma dniami komisja ta podała do wiadomości nazwiska 6 zawodników, którzy udadzą się w maju do Pragi. Na czele zespołu znalazł się jeden z najlepszych obecnie kolarzy-amatorów na świecie Ole Ritter (5 na mistrzostwach świata w San Sebastian, 8 w ubiegłorocznym WP). Po opublikowaniu składu Ritter zawiadomił jednak związek, że rezygnuje ze startu w tegorocznym Wyścigu Pokoju.

Ritter podał dwa powody swej decyzji. Pierwszym jest brak w reprezentacji jego kolegi klubowego i przyjaciela, Henninga Petersena (startował w Wyścigu Pokoju w 1963 i 1964 r.). **„W tak ciężkiej imprezie jaką jest Wyścig Pokoju muszę mieć obok siebie kolarza, który zawsze będzie mi pomagał. Liczyłem właśnie na pomoc Henninga"** — oświadczył Ritter. Drugim powodem rezygnacji najlepszego kolarza Danii jest tygodniowa przerwa w treningach, spowodowana silnym przeziębieniem.

DYREKCJA SZCZECIŃSKICH ZAKŁADÓW GASTRONOMICZNYCH

organizuje

w dniach 7, 8, 9. IV. 1966 r.

w restauracji „BALATON”

**WIELKI KIERMASZ**

— sprzedaż wyrobów garmażeryjnych i pieczywa świątecznego.

**Sprzedaż w dniach 7, 8. IV. 1966 r. o godz. 10—19 w dniu 9. IV. 1966 r. od godz. 9—15.**

Równocześnie Dyrekcja Szczecińskich Zakładów Gastronomicznych informuje PT Konsumentów o możliwościach obsługi przez nasze zakłady wszelkich uroczystości w domach prywatnych. Zgłoszenia przyjmują: rest. „Kaskada”, „Paloma”, „Balaton”, „Atlantycka”, „Artystyczna”, „Kameralna”, „Żeglarska” oraz dział produkcji SZG przy ul. Wyszaka 33/34, tel. 363-12.

1328-K



ZURT

**Uwaga, mieszkańcy dzielnicy Pogodno!**

**Zakłady Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych**
Oddział w Szczecinie
zawiadamiają PT Klientów,
**że placówka nasza przy ul. PONIATOWSKIEGO 6**
została specjalnie wydzielona
dla dokonywania
**NAPRAW POGWARANCYJNYCH**
**sprzętu radio-telewizyjnego.**
**Naprawy te na życzenie klienta wykonywane są w domu i na miejscu w ciągu 24 godzin, fachowo i solidnie.**
Na dokonane naprawy udzielamy 3-miesięcznej gwarancji.
**ZURiT SZCZECIN**

1241-K



**Wojewódzkie Zakłady Poligraficzne i Wyrobów Papierniczych**
Przemysłu Terenowego w Szczecinie
zawiadamiają, że
**ZAKŁAD INTROLIGATORSKI**
**Spółdzielni Usług Różnych**
w związku z zarządzeniem władz,
**przekazany został z dniem 1.IV.1966**
**Wojewódzkim Zakładom Poligraficznym**
i będzie się mieścił
**przy ul. GRODZKIEJ 9.**
Zakres prac zakładu nie ulegnie zmianie.
Zakład będzie wykonywał wszelkie prace w zakresie introligatorstwa.
**Usługi dla ludności będą wykonywane w pierwszej kolejności.**

1287-K


## Nieruchomości

**PRZYJMĘ** wspólnika lub sprzedam plantację pieczarek dobrze wyposażoną — 300 m kw. w Policach. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8, na nr 230. 3351-G

**KUPIĘ** względnie wydzierżawię obiekt na ogrodnictwo w Szczecinie lub okolicy. Informacje: Szczecin, Boh. Warszawy 119—6. 3091-G

## Różne

**GARAŻ** do wynajęcia na Pogodnie, ul. Grzegorza z Sanoka 45, tel. 743-12. 3062-G

**PRZYBŁAKAŁ** się pies collie. Odebrać: Jagiellońska 22—2. Po 7 dniach uważam za własność. 3065-G

**TAKSÓWKARZ** posiadający leg. Zdzisława Szczublińskiego proszony jest o podanie swego adresu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8, na nr 250. 3070-G

**MIECZYSŁAWOWI KLIMCZYKOWI** skradziono przepustkę nr 25, wydaną przez Zarząd Portu Szczecin. 3094-G

**INŻYNIER** przyjmuje zlecenia natychmiastowej naprawy telewizorów z przyjazdem na miejsce, tel. 466-53. 2892-G

## Sprzedaż

**SAMOCHÓD** „Warszawa” z radiem, tanio sprzedam, Pyrzyce, ul. Klonowa 15—4, tel. 487. 3061-G

**MOTOCYKL** MZ-250 — sprzedam, Bol. Krzywoustego 1—5, tel. 425—13. 3074-G

**„WARSZAWĘ”** w dobrym stanie okazyjnie, niedrogo sprzedam, tel. 460-40, od godz. 17—19. 3082-G

**FISHARMONIĘ** sprzedam. Wiadomość: Al. Armii Czerwonej 11—7. 2982-G

## Lokale

**POKÓJ,** wygody, niekrępujące wejście, wynajmę jednemu lub 2 kulturalnym panom. Wiadomość: Czorsztyńska 12. 3072-G

**BEZDZIETNE** małżeństwo poszukuje pokoju sublokatorskiego, tel. 372-25, od 17—20. 3073-G

**STARGARD** — 2 pokoje z kuchnią, c. o., łazienką, zamienię na jeden pokój z łazienką w Szczecinie. Stargard, ul. Złotników 1-a—10.

**DWA** samodzielne, małe mieszkania w śródmieściu zamienię na segment lub domek przeznaczony do sprzedaży, tel. 473-77. 3084-G

**KAWALER** poszukuje pokoju sublokatorskiego, Szczecin, Al. Boh. Warszawy 6—10. 3093-G

**POKÓJ,** kuchnia, łazienka, nowe budownictwo lub pokój willowy zamienię na 2 pokoje z wygodami, tel. 72-716. 3220-G

**ZGORZELEC** — 2 pokoje, kuchnia, centrum zamienię na podobne lub większe w Szczecinie bądź okolicy, Kaszubska 27-b—4, tel. 423-89. 3345-G

**MIESZKANIE** dwupokojowe, łazienka, zamienię na mniejsze w Szczecinie, Trójmieście lub Warszawie. Szczecin, tel. 436-51. 3191-G

## Zguby

**ZASADNICZA** Szkoła Elektryczna w Szczecinie unieważnia zgubioną leg. szkolną Józefa Sługockiego. 5059-G

**KIEROWNICTWO** Szkoły Podstawowej Nr 34 w Szczecinie unieważnia zgubioną leg. szkolną Ewy Leszczyńskiej. 3063-G

**TECHNIKUM** Mechaniczno-Energetyczne w Szczecinie unieważnia zgubioną leg. szkolną Waldemara Zasady. 3095G

## Teatry

**POLSKI** — nieczynny; **WSPÓŁCZESNY** — „Dziady” g. 19; **MUZYCZNY** — nieczynny.

## Kina

**DELFIN** (Kino Studyjne — tel. 468-78) — „Sztubackie kłopoty” g. 11; „Diamenty nocy” g. 12, 14, 16 — czeski — od lat 16; „Włoszki i miłość” g. 18, 20.30 — wł. (czwartek i piątek); **KOSMOS** (tel. 355-02) — „Jeden przeciw wszystkim” g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — USA — od lat 14 — panoram. (czwartek i piątek); **COLOSSEUM** (tel. 458-18) — „Wojna trojańska” g. 11.15, 13.30 — wł. — od lat 12 — panoram.; „Spacer po linie” g. 16, 18.30, 21 — ang. — od lat 16 (czwartek i piątek); **BAŁTYK** (tel. 733-35) — „Szukajcie gitary” g. 9.30, 11.50; „Faraon” g. 14, 18 — pol. — od lat 16 (czwartek i piątek); **POLONIA** (tel. 218-34) „Skarb w Srebrnym Jeziorze” g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — NRF — od lat 12 — panoram. (czwartek i piątek); **MUZA** (Pomorzany) — „Szczur Ameryki” g. 19 — USA — od lat 16 — panoram.; **PROMIEŃ** — „Gwiazdy w morzu” g. 16 — radz. — panoram. — od lat 11; „Wizyta starszej pani” g. 18.10, 20.20 — NRF — od lat 16; **FALA** — „Próba miłości” g. 17, 19.15 — jug. od lat 16; **MARS** — „Katastrofa” g. 17, 19.15 — pol. — od lat 16; **ECHO** (Krzekowo) — „Giuseppe w Warszawie” g. 18, 20 — pol.-wł. — od lat 9; **MEWA** (Żelechowo) — „O dwóch takich co ukradli księżyc” g. 17, 19 — pol. — od lat 9 — panoram.; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) — „Trzy światy Guliwera” g. 17.30, 19.30 — ang. — od lat 12; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) — „Hud syn farmera” g. 17, 19.15 — USA — od lat 16; **HUTNIK** (Stołczyn) — „Judex, albo zbrodnia ukarana” g. 17, 19 — franc. — od lat 16; **BAJKA** (Police) — „Proces Oskara Wilde'a” g. 17, 19.15 — ang. — od lat 16 — panoram.; **1 MAJ** (Żydowce) — „Olbrzym” g. 17.30 — USA — od lat 12; **PAŁAC MŁODZIEŻY** — „Ostatni lot” g. 13, 15.30, 17.30 — radz. — od lat 12.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.
FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Współczesna India” g. 10—21.

## Kluby

„13 MUZ” — pl. Żołnierza 2 — Teatr Propozycji D. D. Kultury w Białymstoku „Ciemności kryją ziemię” g. 20.30; po zakończeniu spektaklu — dyskusja; GARNIZONOWY — Wawrzyniaka 7 — prelekcja „Wyzwolenie Ziemi Szczecińskiej w twórczości Czerniawskiego, Kamińskiego i Liskowackiego” g. 19; NOT — Woj. Pol. 67 — czynny od g. 13—23; TPPR — Woj. Pol. 66 — film „Ludwiku do rondla” g. 18, 20 — jug. — od lat 16; PINOKIO — Boh. W-wy 55 — wieczorek taneczny g. 19; SPÓŁDZIELCÓW — Woj. Pol. 20 — prelekcja „Ziemie nad Odrą, Nysą i Bałtykiem” g. 19; Teatr z Białegostoku „Ciemności kryją ziemię” g. 19; JUNAK — Woj. Pol. 186 — „Ciekawi ludzie — ciekawe tematy” g. 18; PAPIERNI — Stołczyńska 134 — prelekcja „Morska żegluga turystyczna i sportowa w Polsce” g. 19.

## Wystawy

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Flastyka gotycka na Pomorzu Zachodnim XIII—XIV w.; renesansowe stroje książąt szczecińskich XVI—XVII w.; wystawa malarstwa polskiego, g. 11—17; WAŁY CHROBREGO 3 — wystawy morskie — urządzenia i mechanizmy statków morskich, z dziejów kowalstwa artystycznego i monety na Pomorzu Zachodnim, Kultura Afryki Zachodniej — przyroda — wystawa prac uczniów Ogniska Plastycznego ze Świnoujścia g. 11—17; ZAMEK — Malarstwo Ci Pai szy; rzeźby siedzisk — J. Zathey'a g. 10—18; Fotografika górska — M. Smeji, E. Moskały i T. Rewaja g. 10—18.

## Dyżury

SZPITALE

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej; I KLINIKA CHIR. — Unii Lubelskiej; SZPITAL WOJSKOWY — Oddział Położniczy — Piotra Skargi; PRZYCHODNIA DLA MATKI I DZIECKA — św. Wojciecha 7 — g. 19—7 rano.

APTEKI

NR 1 — Jagiellońska 16 — tel. 371—55; NR 2 — Mickiewicza 101 — tel. 730-44; NR 5 — Naruszewicza 11 — tel. 201-64.

## Telewizja

PROGRAM POLSKI

15.45 Informacje i program dnia, 15.50 11 lekcja języka francuskiego, 16.10 TV kurs rolniczy, 16.55 Wiadomości dziennika TV, 17 Dla dzieci „Czy struś chowa głowę w piasek”, 17.20 „Z drugiej strony szklanego ekranu”, 17.35 Magazyn „Nie tylko dla pań”, 18.05 Program muzyczny „Lira”, 18.30 „Pod znakiem jakości”, 18.55 „Kwadrans zagadek”, 19.10 Wojskowy magazyn filmowy „Radar”, 19.20 Dobranoc dzieciom, 19.30 Dziennik TV, 20 Rozmowa red. naczelnego OTV Szczecin z telewidzami „Między nami”, 20.15 Film USA od lat 16 „Ucieczka od przeznaczenia”, 21.25 Reportaż „Budujemy mały domek”, 21.50 Dziennik TV, program na jutro, melodia na dobranoc.

PIĄTEK

16.30 Informacje i program dnia, 16.35 11 lekcja języka angielskiego, 16.55 Wiadomości dziennika TV, 17 Dla dzieci „Miś z okienka”, 17.15 Dla dzieci „Pierścień z bajki”, 17.30 Z cyklu „Na morskich szlakach”, 17.55 Planowanie przestrzenne na eksport, 18.25 Koncerty fortepianowe J. S. Bacha — orkiestrą symfoniczną Państw. Filharmonii dyryguje Krzysztof Missona, 19.20 Dobranoc dzieciom, 19.30 Dziennik TV, 20 Progr. filmowy, 20.15 Katowicki Teatr TV „Proces Ryszarda Waverley”, ok. 21.35 Reportaż z cyklu „Niezwykła okazja”, 22.10 „10 minut recenzji”, 22.20 Dziennik TV, program na jutro, melodia na dobranoc.

UWAGA: Telewizja zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

16.50 Gimnastyka dla wszystkich, 17 Widowisko dla dzieci od lat 10, 18.15 Przegląd sportowy, 18.30 Telereklama, 18.45 Omówienie programu, 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej, 19 „Opowiadanie przewodnika”, 19.25 Prognoza pogody, kronika, przegląd wydarzeń, 20.40 „Czterej sprawiedliwi”, 21.05 „Tresura zwierząt”, 21.45 Kronika, 22 Sprawozdanie z XXIII Zjazdu Komunistycznej Partii Zw. Radzieckiego, 22.30 „Szeryf”.

PIĄTEK

9.15 Gimnastyka dla wszystkich, 9.25 Kronika, przegląd wydarzeń, 10 Widowisko dla dzieci od lat 4, 10.20 Widowisko dla dzieci od lat 6 „Awantura w Pradze”, 11 Koncert, 12 Wiadomości, 12.05 Program dla wsi, 13 Z reporterami w drodze, 14 „Odwiedzamy artystów”, 14.45 Film węg. „Pacjentka dr Aradi”, 16.20 Wiadomości, 16.30 „Rozważania na czasie”, 17.10 Reportaż z Brazylii, 17.30 Przegląd sportowy, 18.45 Omówienie programu, 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej, 15 Program dla młodych ludzi, 19.25 Prognoza pogody, kronika, 19.45 „Kartki kalendarza”, 20 „Twierdza nad Renem”, 21.25 „O Niemcy”, 22.10 Wiadomości, 22.15 Intermezzo G. B. Pergolesiego.

## Radio

14 Koncert rozrywkowy, 14.45 Dla dzieci „Błękitna sztafeta”, 15 Utwory skrzypcowe, 15.30 Dla dzieci „Śpiewamy piosenki i bawimy się przy muzyce”, 16.05 Publicystyka międzynarodowa, 16.15 Sportowe rozmaitości, 16.30 „Szafa gra”, 17 Przegląd aktualności Wybrzeża, 17.15 Rozmowa z posłem, 17.25 „Czwartek literacki”, 18.50 Uniwersytet radiowy, 19.05 Muzyka i aktualności, 19.30 Rezerwa PI, 20 Opera w przekroju — „Otello” — Verdiego, 21 Z kraju i ze świata, 21.40 „Nowości literatury światowej”, 22 „3x10 słynnych orkiestr rozrywkowych”, 22.30 Polskie utwory w twórczości Fr. Liszta, 23.10 „W romantycznym nastroju”, 0.05—2.55 Program nocny (I pr.).

## Przetargi

Dzielnicowa Biblioteka Publiczna Szczecin-Dąbie z siedzibą w Zdrojach, ul. Jaracza nr 1, ogłasza przetarg na wykonanie robót remontowo-budowlanych (dekarsko-blacharskie i elewacyjne) w pomieszczeniach Dzielnicowej Biblioteki Publicznej Szczecin-Zdroje, ul. Jaracza nr 1. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać w biurze DBP do dnia 15 kwietnia br. Dokumentacja techniczna do wglądu w biurze DBP Zdroje, ul. Jaracza 1. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w biurze DBP w dniu 16 kwietnia br. o godz. 10. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta bez podania uzasadnienia. 1348-K

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Szczecinie, ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż następujących pojazdów: samochód osobowy marki „Warszawa”, nr wewnętrzny 602, typ-model M-20, nr podwozia 39967, nr rej. MS 06-02 — cena wywoławcza 24 000 zł; samochód osobowy marki „Warszawa” nr wew. 312, typ-model 201, nr podwozia 40302, nr rej. MA 09-12 — cena wywoławcza 18 000 zł; motocykl (trójkołowiec) „Junak”, typ-model M-10, nr pod wozia 26200, nr rej. MA 77-74.— cena wywoławcza 13 200 zł. Przetarg odbędzie się 25.IV 1966 r. o godz. 10 na terenie Stacji Obsługi Bagażówek przy ul. Klonowicza 16. Pojazdy można oglądać w dniach 22—23.IV. 1966 r. w godz. 10—12 pod w/w adresem. Wadium w wysokości 10 proc. wartości wywoławczej należy wpłacić w kasie głównej MPK, ul. Krzysztofa Kolumba 86/89 najpóźniej w przeddzień przetargu. 1291-K

## Kolegium orzekło:

36-LETNI Jan SZUMIEC, nigdzie nie pracujący mieszkaniec ul. Śląskiej 51 m. 10, będąc w stanie zamroczenia alkoholowego, urządził sobie pisuar w... tramwaju linii 2. Obserwatorami żenujących czynności było ok. 30 pasażerów. Epilog zajścia rozegrał się w Kolegium, które ukarało pana Jana grzywną w wysokości 1000 zł z zamianą na 40 dni aresztu.

GŁOŚNE wrzaski, niecenzuralne wyrażonka wywabiły pewnego grudniowego poranka na klatkę schodową lokatorów domu przy ul. Żupańskiego 15. Okazało się, że sprawczynią poruszenia była lokatorka mieszkania nr 6 — 34-letnia Florentyna BEDNARCZYK, wiodąca utarczkę słowną z sąsiadką. Awanturnicza niewiasta, obwiniona o zakłócenie spokoju publicznego, stanęła przed Kolegium, które wymierzyło jej karę grzywny w wysokości 450 zł.

W RESTAURACJI „Staropolanka” wywołał głośną awanturę z obsługą lokalu pijany „w dym” 38-letni pracownik PBP przy ul. Storrady — Wacław SKÓRA, zam. przy ul. Odzieżowej 15c m 1. Normalną rzeczy koleją p. Skóra powędrował do Izby Wytrzeźwień, a następnie stanął przed Kolegium, które zadecydowało: 1 500 zł grzywny (nie licząc kosztów noclegu).

O GODZ. 22.30 rozgorzała głośna awantura w mieszkaniu przy ul. Orzeszkowej 5—4. Jej autorem był lokator, 41-letni Stefan LEWANDOWSKI, pracownik PSK — port centralny. Za zakłócenie ciszy nocnej ukarano go grzywną w wysokości 1000 zł.

Wszystkie powyższe orzeczenia Kolegium Karno-Administracyjnego przy DRN — Śródmieście są prawomocne i nie podlegają zaskarżeniu. (ap)

# Kronika wypadków

W MIESZKANIU przy ul. Armii Czerwonej w Łobzie popełnił samobójstwo przebijając sobie klatkę piersiową nożem kuchennym, 35-letni Zbigniew J. Wg. informacji Komendy Wojewódzkiej MO, przyczyną samobójstwa była depresja psychiczna, spowodowana przewlekłym alkoholizmem.

OKOŁO godz. 19.30 przy Bramie Portowej nastąpiło zderzenie samochodu osobowego z motocyklem. Rannego kierowcę motocykla — Stanisława W. i pasażera — Ryszarda D. opatrywał chirurg pogotowia.

WE WSI Wojtaszyce pod Nowogardem zderzyły się dwa motocykle. Kierowca jednego z nich — Marian K., ciężko ranny, przebywa w szpitalu w Resku. Dwie inne osoby lżej ranne, opatrywało pogotowie. Wstępne dochodzenie pozwoliło ustalić, iż przyczyną wypadku był nietrzeźwy stan obu motocyklistów.

WOJEWÓDZKA Komenda Straży Pożarnych zanotowała wczoraj dwa pożary leśne: w Cychrach (pow. Chojna) spłonęło 1,25 ha młodego lasu i w Czernikowie (pow. Stargard) 1,5 ha poszycia.

W JEDNYM z mieszkań przy ul. Mariackiej 3 wybuchł wczoraj po południu pożar od pozostawionej bez nadzoru, włączonej do sieci kuchenki elektrycznej. Spłonęło 4 m kw. podłogi, tapczan, stolik z telewizorem, firanki. Straty sięgają 10 tys. zł. (ap)

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” w Szczecinie. REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8; redaguje kolegium. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 428-33; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 51); dział miejski 462-35; dział morski i sportowy 427-77; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 428-62; redakcja poranna (po godz. 6) 240-28. dalekopisy 240-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również dokonywać wpłat na konto PKO Nr 10-6-13770. Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch” w Szczecinie, Al. Niepodległości 41/42. Prenumeraty przyjmowane są do 10 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty: kwartalnie — 37,50 zł; półrocznie — 75 zł; rocznie — 150 zł. Prenumeratę na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa — przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch” Warszawa, ul. Wronia 23. tel. 20-46-88. konto PKO Nr 1-6-100024. Szcz. Zakł. Graf. K-8

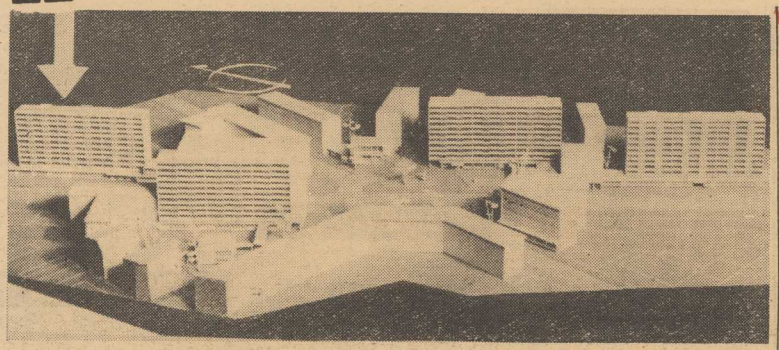

*Na zdjęciu makiety: ogólny widok planowanej zabudowy placu Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Z lewej strony, w głębi budynek, który będzie budowany w tym roku.*
*Foto: J. Bujnowski*

## Pierwszy etap zabudowy

# 10-piętrowe bloki

## w miejsce „parterowej" al. Woj. Polskiego

**WCZORAJ reprodukowaliśmy w tym miejscu zdjęcie przedstawiające końcowy etap rozbiórki pawilonów przy al. Wojska Polskiego. Dziś prezentujemy naszym Czytelnikom makietę zabudowy pl. Przyjaźni, oznaczając strzałką blok, który powstanie w miejscu dotychczasowego „parterowego" budownictwa.**

W WYNIKU konkursu na zabudowę tej części miasta (w otoczeniu pl. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej) zwyciężył projekt architektów ze szczecińskiego „Miastoprojektu" — inż. Wacława FURMAŃCZYKA i inż. Witolda JARZYNKI. Zakłada on budowę 4 bloków mieszkalnych, baru gastronomicznego, pawilonów usługowych i kawiarni. Wszystkie bloki mieszkalne mieć będą taką samą strukturę mieszkań i oprawę architektoniczną. Różnią się jedynie układem pawilonów w części parterowej.

Pierwszy budynek (na miejscu dotychczasowych pawilonów), który będzie wznoszony w tym roku przez SPBM-1 dla spółdzielni mieszkaniowej „Kolejarz", jest 11-kondygnacyjny z 10 piętrami mieszkalnymi. Zamieszka w nim 420 osób w 120 mieszkaniach 3 i 4-osobowych.

Trzy klatki schodowe i windy zapewnią swobodną komunikację. Mechaniczne zsypy na śmieci, własna hydrofornia i kotłownia, to dalsze wyposażenia tego budynku. W części parterowej zostaną zlokalizowane punkty handlowo-usługowe. Będą to: księgarnia Domu Książki, ZURiT-owski salon sprzedaży i napraw, poczta oraz zakład krawiecki z usługami reperacji bielizny a także kiosk „Ruchu". Kotłownia przeznaczona jest również do obsługi drugiego podobnego budynku, który powstanie w następnym etapie, po przeciwnej stronie w miejscu dziś jeszcze istniejących pawilonów.

Warto tu nadmienić, że duży magazyn opału dla tej kotłowni zlokalizowany na zapleczu, zmieni swoją funkcję z chwilą podłączenia budynku do sieci ogrzewniczej elektrociepłowni. Wówczas, po nieznacznych adaptacjach tego bunkru opałowego (przebudowa wjazdu), zamieniony on zostanie na podziemny garaż.

**Wszystkie cztery bloki mieszkalne przy Al. Wojska Polskiego będą budowane etapami w okresie obecnej 5-latki. (Boz)**

# Wały Chrobrego zamienią się w plac budowy

JUŻ za kilka dni piękny bulwar nadodrzański — WAŁY CHROBREGO zostaną całkowicie zamknięte dla ruchu pieszego i turystycznego. Ta smutna konieczność jest podyktowana potrzebą gruntownej przebudowy tego zakątka naszego miasta. Poważne uszkodzenia i stale postępująca korozja zagrażały nie tylko bezpieczeństwu ludzi, ale także zwiększały dewastację tego obiektu. PRK-15, które będzie wykonawcą tych prac, czyni ostatnie przygotowania techniczne polegające m. in. na ogrodzeniu całego terenu i przygotowaniu wielkiego placu budowy.

Generalny remont Wałów obejmie całkowity demontaż tej budowli z wymianą podstawowych fundamentów, konstrukcji stalowych oraz niektórych kamiennych bloków dekoracyjnych. Niestety na okres około trzech lat będziemy pozbawieni spacerów po tym bulwarze, ale końcowy efekt wyjdzie na dobre naszemu pięknemu Szczecinowi. (Boz)

# Dodatkowe pociągi w okresie świąt

**W związku z przewidywanym wzmożonym ruchem świątecznym DOKP uruchamia na ten okres dodatkowe pociągi, w następujących dniach i relacjach.**

**SZCZECIN GŁ. — RZESZOW — SZCZECIN GŁ.** (posp.) — kursuje w dniach 7, 8, 9, 10, 11 i 12 bm. Szczecin Gł. odjazd godz. 18.50 — Rzeszów — przyjazd 8.18; Rzeszów odjazd godz. 16.55 — Szczecin Gł. przyjazd 5.45.

**SZCZECIN GŁ. — WARSZAWA — SZCZECIN GŁ.** — 7. IV: Szczecin Gł. odj. godz. 20.12 — Warszawa przyj. 5.20; 9. IV: Szczecin Gł. odj. godz. 12.05 — Warszawa przyj. godz. 21.09. Z Warszawy Gł. kursuje w dniach 8 i 11 IV. — odj. godz. 20.05.

**SZCZECIN GŁ. — LUBLIN — SZCZECIN GŁ.** — kursuje w dniach 6, 7, 8, 9, 11 i 12 bm. Szczecin Gł. odj. godz. 21.05 — Lublin przyj. 9.35; Lublin odj. godz. 20 — Szczecin Gł. przyj. 8.57. (Uwaga: pociąg ten nie jest ujęty w Urzędowym Rozkładzie Jazdy — kursowanie zarządzono dodatkowo).

Szczegółowych danych o ruchu świątecznym udzielają informatorzy, dyżurni ruchu i zawiadowcy stacji.

DOKP wprowadziła również w okresie przedświątecznym przedsprzedaż biletów na okres dłuższy niż 7 dni.

## Kronika dnia

### RADNI RADZĄ

WCZORAJ obradowała Komisja Budownictwa i Gospodarki Kom. MRN, która poddała analizie wykonawstwo remontów kapitalnych w 1965 r. Obradom przewodniczył radny Franciszek DZIAŁAK.

• • •

TEMATEM posiedzenia Komisji Drobnej Wytwórczości, Usług i Przemysłu Terenowego, której przewodniczył radny Franciszek MARJASIEWICZ, było wykonanie planu produkcji i rentowności przez państwowe przedsiębiorstwa przemysłu terenowego w 1965 roku.

• • •

DZIŚ natomiast w godzinach przedpołudniowych odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej WRN, która przeanalizowała wykonanie budżetu i planu gospodarczego województwa w 1965 r. Obrady prowadził radny mgr W. SIKORA.

• • •

POD przewodnictwem radnego mgr Z. PIĘTNIEWICZA obradowała także Komisja Oświaty i Nauki WRN. Omówiła ona warunki socjalno-bytowe nauczycieli.

### POSIEDZENIE KOMISJI OCHRONY ZDROWIA

DZIAŁALNOŚĆ lecznictwa przemysłowego była tematem zainteresowania Komisji Ochrony Zdrowia przy WKZZ. Na wczorajszym posiedzeniu, które prowadziła sekretarz WKZZ Janina Jaszczerska, zatwierdzono także rozdzielnik na skierowania FWP w rb., dla poszczególnych Zarządów Okręgowych ZZ. (hs)

WIOSNA! Czas na porządki!

# Pogodno najpiękniejsze, ale nie najczyściejsze...

**POGODNO ma opinię najpiękniejszej dzielnicy Szczecina. Nie będzie jednakże przesady, jeżeli powiemy, że jest ono zarazem jedną z najbrudniejszych dzielnic. Do takich refleksji skłaniają nas wrażenia z rajdu po dzielnicy, zorganizowanego wczoraj przez Prezydium DRN Pogodno. W rajdzie wzięli udział kierownicy ADM, przedstawiciele DZBM Pogodno, MO, „Sanepidu", MPO, Wydz. Budownictwa, Urbanistyki i Architektury PMRN.**

ZACZYNAMY od ul. Poniatowskiego. Śmieci na jezdni i przed domami, chodniki „upiększone" pojemnikami, żywopłoty przypominające raczej rozłożyste, polne chwasty. Ten widok towarzyszy uczestnikom rajdu i na innych ulicach: Witkiewicza, Konopnickiej, Brata Alberta. Na rogu ul. Konopnickiej i Mickiewicza ogólne zainteresowanie wzbudza obskurny drewniany budynek, w którym mieszczą się trzy zakłady usługowe: fotograficzny, fryzjerski i radiomechaniczny. Placyk przyległy do budynku może konkurować z każdym innym niechlujnym placem w Szczecinie. W towarzystwie przedstawicieli „Sanepidu" i MO wchodzimy do zakładu fryzjerskiego — rezultat dwa mandaty karne. Właściciel Bolesław **Michalski** płaci za brudy w zakładzie, fryzjer Wawrzyn **Szymkowiak** za brak odzieży ochronnej przy pracy.

UL. OKRZEI przyjemniej odbija się od okolicznych przyległych uliczek, ale płoty i ogrodzenia „aż się proszą" o kolorową farbę. Ta sama uwaga pod adresem dyrekcji Szpitala Klinicznego przy ul. Unii Lubelskiej. Żelazne ogrodzenia nie noszą już choćby śladu farby. Gospodarskiej ręki wymaga rozległy plac obok Technikum Samochodowego, a ul. Akacjowa chyba od paru dni nie była zamiatana.

Ale prawdziwe żniwo inspektor „Sanepidu" zbiera na ul. Brzozowskiego i uliczkach przyległych do niej. Sterty śmieci, gruzu, zeschłych gałęzi. Połamane płoty lub ich smętne tylko resztki. I budy, budki, byle jak i z byle czego sklecone. Nikt z uczestników rajdu nie potrafi powiedzieć kto wydał pozwolenie na lokalizację tych budek i czy w ogóle ich właściciele o takie pozwolenia się ubiegali. Do ogólnego wyglądu zaniedbania, brudu i niechlujstwa dzielnic przyczynia się MPRB—2, które w tej dzielnicy prowadzi obecnie roboty remontowe.

Takie jest Pogodno „od podwórka". Podsumujmy więc. Dzielnica wymaga nie tylko na tychmiastowych porządków, ale i decyzji o likwidacji szpecących ją obiektów. Trzeba chyba także energiczniej niż dotychczas stosować represje, które zmusiłyby właścicieli prywatnych domków do utrzymywania wokół nich czystości, naprawy ogrodzeń itp. Tylko bowiem współdziałanie przedsiębiorstw komunalnych „podbudowane" środkami, jakimi dysponuje MO i „Sanepid" może Pogodnu zapewnić czystość i porządek. (hs)

# Przegląd filmów rozrywkowych

**Ciekawą i cieszącą się uznaniem widzów, okazała się inicjatywa WZK i CWF w Szczecinie, które zaproponowały miłośnikom filmu rozrywkowego i przygodowego, obejrzenie w dniach od 1—10 kwietnia br. wielu ciekawych projekcji. Wyświetlano m. in. „Przeminęło z wiatrem", „Skarb w Srebrnym Jeziorze", „Gwiazda szeryfa", „Biały Kanion", „Helena trojańska" i inne.**

**W Szczecinie filmy te wyświetlane są w kinach: „Polonia" i „Szmaragdowe" a w województwie — w kinach w Myśliborzu, Stargardzie, Świnoujściu, Międzyzdrojach, Gryficach i Kamieniu Pomorskim.**

**Z seansów przedpołudniowych korzysta młodzież, która w tych dniach rozpoczęła ferie wiosenne.**

**(no-el)**

## 1000 sztuk odzieży miesięcznie

# Szczecinianie „jak spod igły"

Spółdzielnia „Elegancja" ma w mieście 11 zakładów krawieckich. Kilkadziesiąt punktów prowadzą także krawcy prywatni. Mimo dość znacznej liczby tego typu zakładów — krawcy mają pełne ręce roboty. Świadczą o tym chociażby miesięczne zamówienia w zakładach „Elegancji" — co miesiąc szyje się tu ok. 1000 sztuk odzieży damskiej, męskiej i dziecięcej. Damskie suknie i garsonki szyje się w wyspecjalizowanym punkcie spółdzielczym przy al. Piastów. Natomiast zakład przy ul. Mazurskiej przyjmuje zamówienia przeważnie na uszycie ubranek i płaszczyków dziecięcych. Czas uszycia garnituru czy garsonki — ok. 2 tygodni. Niektóre punkty krawieckie dysponują materiałami, z których można zamówić ubranie. Materiały są dobre gatunkowo i ładne — a wybór jest dość duży (np. w punkcie przy al. Wojska Polskiego 53 jest kilkanaście próbek materiałów).

W zakładach prywatnych również jest „komplet" klientów. Dopiero po świętach będzie można zamówić uszycie garnituru zarówno dla „panów" w wieku lat 5 jak i dla tych nieco starszych. Mankamentem jest brak w zakładach najnowszych żurnali, a nie każdy klient chce ubierać się jak mężczyzna np. anno 1954. Warto o tym pamiętać.

W czasie rajdu po zakładach krawieckich zwróciliśmy uwagę na warunki lokalowe i wygląd estetyczny poszczególnych punktów. O ile pomieszczenia spółdzielcze są w miarę obszerne, to zakłady prywatne umieszczone są w bardzo małych lokalikach pośklepowych. Np. przy Al. Mariana Buczka w suterenie mieści się zakład szewski, punkt reperacji pończoch i zakład krawiecki.

Natomiast na karb niedbalstwa użytkowników należy położyć brak troski o wygląd estetyczny zarówno własny jak i lokali, w których pracują. Brudne firanki na brudnych oknach, rozchełstana koszula krawca, podarte żurnale na szarych stołach, wreszcie ściany proszące o remont — to widok dość nagminny. Może krawcy, wzorem innych pracowników obsługujących klientów, zadbaliby o wygląd zakładu i swój własny, choćby przez wprowadzenie zwyczaju noszenia fartucha. (jol)

*W ŚRODĘ w Zamku Książąt Pomorskich otwarta została ciekawa i oryginalna wystawa siedzisk (krzeseł, foteli, taborów, ław itp.) Józefa Zathey'a. Są one swoistego rodzaju rzeźbami. Wystawa jest jedyną tego rodzaju w Szczecinie, a chyba i w kraju. (no-el)*

# Jednym zdaniem

W HALLU Muzeum Pomorza Zachodniego przy Wałach Chrobrego 3, czynna jest w ciągu kwietnia wystawa prac uczniów Zasadniczej Szkoły Zawodowej ze Świnoujścia, klasy rzemiosł artystycznych, wychowanków znanego małżeństwa artystów-pedagogów Zofii i Stanisława KULINGÓW. Wystawa obejmuje tkaniny różnorodnie barwione, hafty i przedmioty użytkowe z drewna.